

Z gnojówką do sąsiada

Konflikt sąsiedzki w Kórniczy zakończył się interwencją policji. Poszło o to, że sąsiad wylał sąsiadce niezidentyfikowaną substancję przed posesją. Potem okazało się, że to gnojówka.

Do zdarzenia doszło w piątek 28 marca po godzinie 18.00. Na miejsce przyjechali krapkowiccy policjanci, gdzie zastali kobietę

zgłaszającą interwencję. Poinformowała mundurowych, że sąsiad wylał jej gnojówkę przed posesją i robi to na złość.

Funkcjonariusze udali się do „złośliwego” sąsiada. Ten oznajmił im, że czynu nie żałuje, bo... „im się należało”. Sprawca zajścia został

ukarany mandatem karnym w wysokości 500 zł.

(mim)

Komu przeszkadzają banery?



Do aktu wandalizmu doszło m.in. w Otmęcie.

Kampania prezydencka nabiera tempa, a w naszym powiecie pojawia się coraz więcej banerów wyborczych.

W Krapkowicach doszło do aktów wandalizmu, w wyniku których zostały zniszczone dwa banery wyborcze. Na razie nie wiadomo, kto dopuścił się tych czynów.

Redakcja „Tygodnika Krapkowickiego” została poinformowana o tym, że dwa z nich zostały zniszczone. Do takiego aktu wandalizmu doszło w ubiegłym tygodniu przy ulicy Pocztowej w Krapkowicach. Nieznany sprawca (bądź sprawcy) po-

ciął baner przedstawiający Rafała Trzaskowskiego.

To nie jest jedyny przypadek, który miał miejsce w ubiegłym tygodniu na terenie miasta. Baner z wizerunkiem Karola Nawrockiego, który zawisł nieopodal

kościół parafialnego pw. Ducha Świętego w Otmęcie, również został zniszczony. Ktoś pociął go i pobazgrał farbą w sprayu.

O sprawie zostali powiadomieni policjanci.

(mim), fot. czytelnik

3 400 zł mandatu, 22 punkty

Policjanci zatrzymali 69-letniego pirata drogowego w Januszkowicach. Mieszkaniec gminy Zdzeszowice dopuścił się aż 3 wykroczeń w recydywie.

Do zatrzymania doszło na ulicy Wolności. 69-letni kierowca volkswagena pędził z prędkością 106 km/h na

obowiązującej „pięćdziesiątce”. Mężczyzna otrzymał mandat karny za: przekroczenie prędkości (3 000 zł), nieprzestrzeganie

znaku poziomego „linia podwójna ciągła” (200 zł) i niezasygnalizowanie manewru skrętu w lewo (200 zł). Za wszystkie

te wykroczenia ukarano go 22 punktami. 69-latkowki zatrzymano również prawo jazdy.

(mim)

Uderzył w auto i zwiął

Nietrzeźwy 27-latek doprowadził do kolizji drogowej w Zdzeszowicach i uciekł z miejsca zdarzenia. Grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

W sobotę 29 marca około godziny 9.20 dyżurny krapkowickiej komendy otrzymał zgłoszenie, że w Zdzeszowicach doszło do kolizji drogowej.

- Policjanci po przybyciu na miejsce ustalili, że do kolizji doprowadził 27-letni kierujący bmw, który po tym jak wyprze-

dził kilka pojazdów, wracając na swój pas jezdni, uderzył w prawidłowo jadącego volkswagena – mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Dominik Wilczek. - Mężczyzna jednak nie zatrzymał się, tylko uciekł z miejsca zdarzenia.

Mundurowi ustalili tożsamość kierującego i go odnaleźli w jego miejscu zamieszkania. Jak się szybko okazało, prawdopodobnym powodem jego ucieczki był spożywany przez niego wcześniej alkohol. Mężczyzna został poddany badaniu. Urządzenie wskazało blisko 3 promile.

Teraz 27-latek za swoje czyny odpowie przed sądem. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności. Dodatkowo sąd, z uwagi na przekroczenie 1,5 promila alkoholu w organizmie, może orzec przepadek wartości pojazdu, którym się poruszał.

(mim)

STREFA WINKLU

Smaczne. Lokalnie. Wyjątkowo!

ZAPRASZAMY NA

PIZZĘ NA CIENKIM CIEŚCIE

BURGERY ZE 100% WOŁOWINY

KRAFTOWY KEBAB Z KARKÓWKI

Rybacka 19 77 474 96 66 DOWOZIMY DO 15 km!

720 720 884

Największy salon w mieście

FIRANY KARNISZE ZASŁONY

BIG STYLE

Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00

Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
www.bigstyle.krapkowice.pl

SZYCIE NA WYMIAR

Zakład Pogrzebowy

Matuszek

Kom. 601 74 74 75

ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul. Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77 466 15 70

Rodzinie, Bliskim, Przyjaciołom
i Współpracownikom

wyrazy głębokiego współczucia
i żalu z powodu śmierci

śp. Grażyny Zajac
składają

Radcowie Prawni Monika & Waldemar Gumieny
oraz Pracownice Kancelarii Gumieny.eu

Dyrektorowi Powiatowego Urzędu Pracy
w Krapkowicach

Pani Anicie Spałek
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

TEŚCIA
składają

Pracownicy Powiatowego Urzędu Pracy
w Krapkowicach

Pani

Anicie Spałek

Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy
oraz najbliższej rodzinie,
krewnym i znajomym

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

TEŚCIA
składają

Maciej Sonik - Starosta Krapkowicki
Sabina Gorzkulla - Wicestarosta Krapkowicki
Pracownicy Starostwa Powiatowego w Krapkowicach

Daj nam cynk!

Byłeś świadkiem ważnego wydarzenia?
Poinformuj o tym czytelników Tygodnika Krapkowickiego

Pisz, wysyłaj zdjęcia!

Tuż obok 77 446 00 70

Napisz e-mail na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
bądź też na Facebooku

Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/52
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 606 973 900

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polański, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki

LIDER wśród mediów lokalnych na obszarze województwa opolskiego

Wydawca należy do

Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzegają sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

USŁUGI POGRZEBOWE KONEFAŁ S.



Gogolin
ul. Zamknięta 4
tel. 77 466 62 60



Krapkowie
ul. Mickiewicza 2
tel. 77 446 60 66



Zdzeszowice
ul. Pokoju 7
tel. 77 484 41 76

tel. 602 376 845

Kupię
wszelkie
starocie

tel. 602-622-859

STANY SUROWE
BUDYNKU

Docieplenia,
tynki maszynowe,
gładzie, regipsy.

Tel. 602 139 443

Posadzki
betonowe

Rafał Reinert
Kosorowice
ul. Powstańców Śl. 15a
tel. 663 403 154

MOONLIGHT
STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER

FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA

ZDJĘCIA
DO DOKUMENTÓW

FOTOGRAFIA RODZINNA
DZIECIĘCA, PORTRETOWA

FOTOGRAFIA ŚLUBNA

FOTOGRAFIA BIZNESOWA
REKLAMOWA

KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
f/STUDIOFOTOGRAFII.MICHALWICHER

TRANS-HOL
ASSISTANCE

Pomoc drogowa,
transport maszyn

605 041 902
601 486 314

Biuro Senatorskie

Beniamin Godyla

— Senator RP —

Mieszkańcy powiatu krapkowickiego
mogą zgłaszać swoje sprawy
w moich biurach senatorskich:

OLEŚNO
tel. 663 324 555

KĘDZIERZYN-KOŹLE
tel. 519 832 090

www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

HT GUM

SERWIS OGUMIENIA

OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS

KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.htgum.pl



RÓŻNE
MARKI
DO
30%
RABATU



Konkurs wielkanocny - znajdź zajaczkę z Tygodnikiem

Drodzy Czytelnicy! Redakcja „Tygodnika Krapkowickiego” przygotowała konkurs, który umili czas przygotowań do świąt wielkanocnych. Zapraszamy do wspólnej zabawy, której głównym celem jest odszukanie wraz z Tygodnikiem zajaczek, które od 18 marca ukrywać się będą na łamach naszej gazety. Wielkanocny zajacek przygotował **3 zestawy nagród dla naszych Czytelników o łącznej wartości 1 350 zł!** Co należy zrobić?

Wytnij poniższy kupon i podpisz swoim imieniem i nazwiskiem oraz podaj swój numer telefonu.

1. Znajdź ilustrację zajaczek ukrytych na łamach gazety i **wklej** je na poniższą kartę. Podpowiedź: w każdym wydaniu gazety (TK nr 11,12,13,14 i 15) drukujemy po 3 ilustracje zajaczek. W sumie wydrukujemy ich 15. Zajaczki oznaczone będą numerami od 1 do 15.
2. Na poniższym kuponie odpowiedz na zadane pytanie.
3. Uzupełniony kupon (uzbierane i wklejone ilustracje zajaczek + odpowiedź na pytanie) należy włożyć do koperty i dostarczyć do **18 kwietnia** (włącznie) na adres: Tygodnik Krapkowicki ul. Opolska 50/S2 47-300 Krapkowie (skrzynka pocztowa znajduje się przy drzwiach wejściowych do redakcji)
4. Do wygrania są trzy zestawy nagród.
5. Nagrody otrzymają osoby, które dostarczą w terminie uzupełniony kupon i najciekawiej odpowiedzą na zadane pytanie.
6. Zwycięzców poinformujemy telefonicznie o wygranej i ustalimy termin oraz miejsce wręczenia nagród.

Partnerzy konkursu:







KUPON

Imię, nazwisko i nr telefonu

Dlaczego lubisz święta wielkanocne?

(Tutaj wklej odnalezione ilustracje zajaczek)



Udział w konkursie jest równoznaczny z wyrażeniem zgody na przetwarzanie przez organizatora konkursu (Bastech sp. z o.o. ul. Opolska 50/S2 47-300 Krapkowie) danych osobowych uczestników w celu przeprowadzenia konkursu.



Zakazy, nakazy

Mity i fakty na temat spożycia alkoholu w Polsce co rusz się zmieniają. Dyskusje na temat ograniczenia w sprzedaży trunków, ożywają po doniesieniach medialnych o jakichś wyjątkowych sytuacjach zaniedbań małych dzieci przez pijanych rodziców, burd osiedlowych czy wypadków drogowych spowodowanych przez pijanych kierowców.

I jakież by owe przypadki nie były drastyczne, to i tak procentowo stanowią niewielki odsetek tych zdarzeń, spowodowanych przez ludzi trzeźwych. Surowe kary dla pijanych rodziców – ale naprawdę pijanych, a nie po spożyciu lampki wina, bo i takie znam przypadki, rozrabiających wandalów, niszczących mienie i zabijających na drogach pijanych kierowców, powinny być – i są przecież surowe. Jednak czy ciągłe podnoszenie cen napojów alkoholowych, próby ograniczania sprzedaży w nocnych sklepach lub na stacjach benzynowych, zmniejszanie norm pojemności butelek itp., mają przynieść jakieś wymierne skutki? To bardzo wątpliwe.

W Europie z tym alkoholem różnie bywa. W niektórych krajach, np. we Francji, alkoholu rzeczywiście nie ma na stacjach, a jak już jest, sprzedawany bywa tylko do godziny 22. Piwo można kupić wszędzie, czasami też do określonej godziny. W Skandynawii panuje pewien rodzaj prohibicji. W Norwegii ceny napojów alkoholowych zwalają z nóg, a punkty sprzedaży wódki i whisky są specjalnie oznaczone i czynne tylko w wybrane dni tygodnia. W Islandii jakiegokolwiek trunki można kupić z niemałym trudem, ale ich ceny są chyba najwyższe na świecie. Skutkuje to wszystko tym, że np. kierowcy skandynawskich TIR-ów podróżujący ze swoimi pojazdami promami do Europy kontynentalnej, już na pokładzie dają w gaz, spragnieni tańszych trunków. W Tajlandii alkohol kupicie niby od 14.00, ale sprzedadzą go wcześniej bez problemu. Martwy przepis. W Rosji alkohol wbrew pozorom jest drogi. Efekt tego taki, że niemal w co drugiej chałupie czy mieszkaniu pędzi się bimberek, na co ichnia władza spogląda raczej pobłażliwie. Bo taki tam model kulturowy. Na pewno zły, ale jak to się mówi: „Wisły kijem nie zawrócisz”.

Najczęściej zakazy powodują skutki odwrotne od zamierzonych. Co niektórzy dobrze pamiętają: czas, gdzie alkohol w Polsce można było kupić od godz. 13. I co to dało? Literalnie nic, bo lukę zaraz wypełniły meliny i nielegalny obrót tym asortymentem. Asortymentem, z którego państwo polskie czerpie niemałe zyski. I na nic te ostrzeżenia wybitnych „fachowców”, że koszty leczenia alkoholików i osób z powikłaniami poalkoholowymi przekraczają wpływ z akcyzy. Że pije młodzież i kobiety – które jak to powiedział pewien intelektualista: „dają w gaz”. Sięgnijmy po statystyki. Koszt leczenia uzależnionych od alkoholu w Polsce to kwota 500 mln zł rocznie – a mogłaby być znacznie większa. Koszty leczenia powikłań i chorób związanych z piciem, to już licząc z górką – miliard zł, choć czasami diagnozowanie bywa problematyczne, a koszty leczenia często są sztucznie zawyżane.

Tymczasem wpływ z akcyzy sprzedawanych tylko napojów wysokoalkoholowych i wina w Polsce to czysty zysk w postaci wpływów do budżetu, sięgających 14 miliardów złotych rocznie, nie licząc piwa, którego w Polsce produkuje się 3,5 miliarda litrów rocznie, co stanowi ponad 10% produkcji europejskiej, a Polska w tym zestawieniu zajmuje II miejsce po Niemczech. Zarabiają też urzędy, wydając zezwolenia na sprzedaż. Statystyki mówią nam, że Polacy wypijają średnio 8,5 litra wina i 6,7 l wódki rocznie. Ponoć to jeden z wyższych wskaźników w Europie. Pewno nie jest żadnym tłumaczeniem, że Polacy pili zawsze. Jak pili, to niech teraz nie piją. Może im tego po prostu ustawowo zabronić.

W tych wszystkich dywagacjach nie wspomina się o tym, że model kulturowy we Francji, jeszcze pod koniec XX w. był taki, że wino, jako napój podawano nawet dzieciom, czego byłem wielokrotnie świadkiem; albo, że listonosz czy urzędnik wypijali szklaneczkę wina dla ochłody w trakcie pracy? I tam teraz wina pije się więcej niż w Polsce. A w Niemczech, gdzie piwo traktowane jest jak napój orzeźwiający? I chyba nie droga w tym, by słuszenie ograniczać spożycie alkoholu, zwłaszcza wśród młodzieży. Co da podnoszenie cen i ograniczanie dostępności? Może ceny podnosi się tylko po to, by zwiększyć wpływ do budżetu? A kto z uzależnionych kupi „małpkę” na stacji benzynowej i zaraz ją skonsument?

Tam też ceny są już niemożliwe, co samo w sobie ogranicza dostępność. Wyprodukowanie butelki alkoholu, tj. wkładu, flaszki, zakrętki, naklejki, kleju, kosztuje nie więcej niż kilka złotych (kiedyś 2,80 zł). Więc państwo może sobie strzelać w obie stopy jak chce, ale te ciągłe obostrzenia nie tylko w kwestii alkoholowej, pachną zawężaniem wolności Polek i Polaków jak to zwykło się teraz mówić.

Czy nie lepsze jest uświadamianie i nauczanie? A przepisy ograniczające dostęp do alkoholu mamy dobre, tylko ich nie egzekwujemy. No i ponoć alkohol jest dla mądrych.

Wawrzyniec Jasiński

Inwestycje poprawiające bezpieczeństwo i komfort mieszkańców

Wraz z nadejściem wiosny ruszyły intensywne prace na drogach powiatu krapkowickiego. To czas realizacji zadań, które poprawiają bezpieczeństwo i komfort codziennego poruszania się - zarówno dla kierowców, jak i pieszych oraz rowerzystów. Jednym z aktualnie realizowanych zadań jest przebudowa drogi powiatowej nr 1811 O na odcinku Komorniki - Kórnicą.



Efektom prac będzie znacząca poprawa bezpieczeństwa i komfortu użytkowników dróg, a także łatwiejszy dostęp do lokalnych atrakcji, takich jak Pałac w Żywowej – jeden z najpiękniejszych zabytków architektonicznych regionu.

Zakres prac obejmuje odcinek o długości 412 metrów – od cmentarza do końca miejscowości Komorniki w kierunku Kórnicy. Droga po przebudowie zyska nową nawierzchnię o szerokości 5,50 m, a także jednostronny ciąg pieszo-rowerowy o szerokości 3,00 m. Inwestycja ma na celu nie tylko poprawę parametrów technicznych drogi, ale również zwiększenie bezpieczeństwa wszystkich użytkowników – w szczególności pieszych i rowerzystów. W

ramach zadania zaplanowano również budowę dedykowanego oświetlenia ulicznego oraz przejścia dla pieszych w obrębie skrzyżowania z ul. Św. Urbana.

Całkowity koszt przedsięwzięcia wynosi 1 010 168,25 zł, z czego 505 084,13 zł pochodzi z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, a 252 542,00 zł to dotacja z budżetu Gminy Strzeleczki.

Równolegle prowadzone są również prace związane z

odnawianiem oznakowania poziomego przejść dla pieszych na drogach powiatowych. Od 19 marca 2025 r. trwa malowanie oznakowania na łącznej powierzchni około 2 000 m². Dotychczas zrealizowano prace w takich miejscowościach jak Gogolin, Góraźdże, Zdzieszowice, Żyrowa, Jasiona, Zakrzów i Dąbrówka. Zgodnie z harmonogramem, zakończenie prac planowane jest na połowę maja 2025 r. Wartość umowy to 59 040,00 zł.

W przygotowaniu znajduje się także kolejne duże zadanie drogowe: „Rozbudowa drogi powiatowej nr 1443 O na odcinku Zdzieszowice – Żyrowa”. Projekt zakłada przebudowę 669 metrów drogi wraz ze zwiększeniem jej nośności oraz budowę jednostronnej drogi dla pieszych i rowerów. Inwestycja jest finansowana w 100% ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg (kwota dofinansowania: 4 196 924,67 zł). Planowany termin zakończenia to trzeci kwartał bieżącego roku.

(dl)

Krapkowiccy strażacy mistrzami województwa

To historyczny sukces dla Krapkowic - po raz pierwszy strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej zdobyli mistrzostwo województwa opolskiego w futsalu. W piątek, 28 marca, w Kluczborku rozegrano Mistrzostwa Województwa Opolskiego Strażaków PSP o Puchar Opolskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP, a nasza drużyna pokazała, na co ją stać.

Wielu z krapkowickich strażaków na co dzień trenuje piłkę nożną, występuje w lokalnych ligach lub szkoli młodzież w ramach Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Ich zaangażowanie i wola walki zaowocowały najwyższym miejscem na podium. Indywidualnym wyróżnieniem może pochwalić się mł. asp. Adam Cyganik, który został uznany za najlepszego bramkarza turnieju.

– Dla mnie i moich chłopaków to ogromny sukces. Tym bardziej cieszy, że pokazali, jak gra się zespołowo – podkreśla st. bryg. mgr inż. Rafał Bisowski, Komendant Powiatowy PSP w Krapkowicach.



To historyczne zwycięstwo strażaków, którzy na boisku pokazali ducha walki.

Sukces krapkowickich strażaków to nie tylko wynik ich piłkarskich umiejętności, ale także przykład ich ogromnego zaangażowania w różnorodne aktywności sportowe. Strażacy nie tylko

doskonali swoje umiejętności na boisku, ale także pracują z młodzieżą.

(laba), fot. (KP PSP Krapkowice)

Środa Żurowa i Kiermasz Wielkanocny w sercu Opolszczyzny

Środa Żurowa połączona z Kiermaszem Wielkanocnym - to już tradycja, która 16 kwietnia będzie miała swoją kolejną odsłonę. Wydarzenie odbędzie się ponownie na parkingu za Starostwem Powiatowym w Krapkowicach, a na mieszkańców czeka mnóstwo atrakcji oraz wspólnie palenie ognisk.

Wyroby ceramiczne, wiklinowe, haftowane, szydełkowe, pisanki i ozdoby wielkanocne. Nie zabraknie też smakołyków na wielkanocny stół – będzie można kupić m.in. jajka, sery, wędliny, przetwory, baby, mazurki i miody. Ponadto okazja, aby spróbować tradycyjnego żurku, zrobić zdjęcie przy gigantycznych jajach i spotkać się z wielkanocnym zającem. Zapowiada się ciekawie? I tak będzie. W tym roku chcemy, aby to wspólne świętowanie

potrwało nieco dłużej. - Chcemy, by to wydarzenie łączyło ludzi, dawało radość i pozwalało na chwilę wytchnienia w tym zabieganym przedświątecznym okresie, dlatego ogniska będą płonąć do późnych godzin wieczornych - mówi wicestarosta Sabina Gorzkulla.

Program Środy Żurowej w sercu Opolszczyzny to również warsztaty: kroszarskie, ceramiczne, plastyczne, a także możliwość

wykonania własnych stroików i ozdabiania wielkanocnych babek do koszyczka. Nie zabraknie konkursów z nagrodami, pieczenie kielbas i przedświątecznej atmosfery.

Na wydarzenie będzie można dojechać bezpłatną kolejką na trasie Krapkowice – Otmęt – Gogolin.

Pełen program wydarzenia już wkrótce!

(dl)

Fryzjerstwo to sztuka! Powiatowy Konkurs Fryzjerski zachwycił jury i publiczność

Młodzi adepci fryzjerstwa zmierzili się w Powiatowym Konkursie Fryzjerskim „Cztery Żywioty”. Najlepsza okazała się Wiktoria Pillich z Zespołu Szkół nr 1 w Kędzierzynie-Koźlu. Jej fryzura, inspirowana jednym z żywiołów, podbiła serca jury, organizowanego przez Zespół Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach.

Kto powiedział, że fryzjerstwo to tylko rzemiosło? Dla uczestników 5. edycji Powiatowego Konkursu Fryzjerskiego „Cztery Żywioty” organizowanego przez Zespół Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach to prawdziwa sztuka, w której nożyczki, lakier i kreatywność grają pierwsze skrzypce. Po zaciętej rywalizacji najlepsza okazała się Wiktoria Pillich z Zespołu Szkół nr 1 im. Piastów Śląskich w Kędzierzynie-Koźlu.

W czwartek 20 marca scena konkursowa zamieniła się w prawdziwy teatr sztuki fryzjerskiej. Powiatowy Konkurs Fryzjerski „Cztery Żywioty” zgromadził młode talenty z całego regionu, które miały jedno zadanie – stworzyć fryzurę inspirowaną jednym z czterech żywiołów: powietrzem, wodą, ogniem lub ziemią.

Najlepiej z tym wyzwaniem poradziła sobie Wiktoria Pillich, której stylizacja oczarowała jury i zapewniła jej pierwsze miejsce. Drugie miejsce zajęła jej szkolna koleżanka, Julia Krzywak, której fryzura również zrobiła ogromne wrażenie na jurorach. Na trzecim miejscu, ex aequo, uplasowały się: Anna Mróz z Branżowej Szkoły I Stopnia w ZSZ im. Stanisława Staszica w Opolu, Malwina Kołek z Branżowej Szkoły I Stopnia w ZSZ im.



Pomysłodawcą konkursu jest kadra pedagogiczna Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach.

Piastów Opolskich w Krapkowicach.

Tuż za podium znalazły się: Laura Morawiec (4. miejsce) oraz Kinga Fulczyk (5. miejsce).

Publiczność również miała swoje zdanie – Nagroda Publiczności trafiła do Laury Morawiec, której fryzura zyskała największe uznanie wśród widzów.

Za triumf w konkursie uczestnicy nie tylko zdobyli prestiżowe tytuły, ale również wartościowe nagrody. Zwycięzcy otrzymali nagrody finansowe, które ufundowali Starosta Krapkowicki Maciej Sonik oraz Cech Rzemiosł Różnych w Krapkowicach. Ponadto, na finalistów czekały nagrody rzeczowe między innymi od Pracowni Urody Michałowicz, Salonu Fryzjerskiego Komor-Konsek.

Pomysłodawcą konkursu jest kadra pedagogiczna Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach. Współorganizatorem konkursu był Cech Rzemiosł Różnych w Krapkowicach, który od lat wspiera młode talenty fryzjerskie.

Konkurs nie tylko wyłania najlepszych, ale też inspirowa młodych adeptów fryzjerstwa do doskonalenia swoich umiejętności. Patrząc na tegoroczny poziom, jedno jest pewne – przyszłość tej branży w naszym regionie zapowiada się naprawdę obiecująco.

Czy za rok zobaczymy kolejne fryzjerskie arcydzieła? Nie mamy wątpliwości, że tak.

(laba), fot. ZSZ im. Piastów Opolskich w Krapkowicach.

**CHOROBY
ŻYL I TĘTNIC**
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG

żylaki, pajączki żylnie
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebektomia

owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn

Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

Sponsor zegarka
Dżentelmen Ligi
Futsalu TK

SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY

Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy

Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

TRANS-PEL Piotr Pelka

tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com

Usługi Transportowo-Rozładunkowe

- OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiks
- Materiały do suchej zabudowy wewnątrz
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

Bank Spółdzielczy
w Krapkowicach
Grupa BPS

**OPROCENTOWANIE
JUŻ OD
6.95%***

**KREDYT
HIPOTECZNY**

[/bskrapkowice](https://bskrapkowice.pl)

Przykład reprezentatywny dla oprocentowania okresowo stałego: Kwota kredytu: 300 000,00 zł; termin kredytowania: 300 miesięcy (25 lat); wartość wstępu: 20%; wartość nieruchomości: 300 000,00 zł; oprocentowanie stałe kredytu w okresie pierwszych 60 miesięcy: 6,95% w skali roku; 3-miesięczne oprocentowanie zmienne: 1,00% w skali roku (stopa referencyjna WIBOR 6M + 0,75% + marża Banku w wysokości 1,50% p.l.); Roczny wskaźnik efektywności (RRE): 7,73%; Błona rafa kapitałowa odsetkowa miesięczna: 2 112,00 zł; Całkowity koszt kredytu: 366 230,90 zł; w tym: odsetki: 309 129,90 zł; prowizja za udzielenie kredytu: 2 400,00 zł w całym okresie kredytowania (100,00 zł opłata rozładunkowa przy kredycie 250,00 zł w całym okresie kredytowania (2,50% opłata miesięczna); podatek od czynności cywilno-prawnych: 19,00 zł; Całkowita kwota do zapłaty: 666 250,90 zł. W całkowitym koszcie kredytu Bank nie uwzględnia kosztu ubezpieczenia kredytowanej nieruchomości.

Przykład reprezentatywny dla oprocentowania zmiennego: Kwota kredytu: 300 000,00 zł; okres kredytowania: 300 miesięcy (25 lat); wartość wstępu: 20%; wartość nieruchomości: 300 000,00 zł; oprocentowanie kredytu: 7,69% w skali roku (stopa referencyjna WIBOR 6M + 0,75% + marża Banku w wysokości 1,50% p.l.); Roczny wskaźnik efektywności (RRE): 8,70%; Błona rafa kapitałowa odsetkowa miesięczna: 2 282,30 zł; Całkowity koszt kredytu: 379 843,32 zł; w tym: odsetki: 379 673,32 zł; prowizja za udzielenie kredytu: 2 400,00 zł w całym okresie kredytowania (100,00 zł opłata rozładunkowa przy kredycie 250,00 zł w całym okresie kredytowania (2,50% opłata miesięczna); podatek od czynności cywilno-prawnych: 19,00 zł; Całkowita kwota do zapłaty: 679 143,32 zł.

* 6,95 % oprocentowanie stałe przez pierwsze 5 lat dla oprocentowania okresowo stałego.

BRICO **MARCHÉ**

GOGOLIN UL. KRAPKOWICKA 160B
ZDZIESZOWICE UL. NOWA 9

ZOBACZ
GAZETKĘ

HIT!

6,49

Żywotnik Smaragd
wys. 50-70 cm

**NASZE
CENY
RZĄDZA!**

Oferta ważna od 26. marca do 5. kwietnia 2025 r. lub do wyczerpania asortymentu

Złote Gody w Krapkowicach

W dniach 26 i 27 marca w Krapkowickim Domu Kultury odbyła się podniosła uroczystość wręczenia medali za długoletnie pożycie małżeńskie, przyznawanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Zaszczytne odznaczenia otrzymały pary, które w tym roku obchodzą pięćdziesięciolecie wspólnej drogi życia.



Pary mogły spędzić czas przy kawie i słodkim poczęstunku, wymieniając się doświadczeniami z innymi małżeństwami.

Uroczystość miała podniosły, ale i radosny charakter. Jubilaci dzielili się wspomnieniami, a wielu z nich z rozrzewnieniem wspominało swoją młodzieńczą miłość, która przetrwała pół wieku. Po oficjalnej części pary mogły spędzić czas przy kawie i słodkim poczęstunku, wymieniając się doświadczeniami z innymi małżeństwami.

Medal - symbol trwałości

Odznaczenie przyznawane przez Prezydenta RP to wyraz uznania dla par, które przez pół wieku budowały swoją wspólną historię,

Edward Chraniewiczowie, Zofia i Kazimierz Cielniakowie, Emilia i Zdzisław



50 lat małżeństwa to niezwykły jubileusz, który świadczy o ogromnej miłości, zrozumieniu i codziennej pracy nad związkiem.

Irena i Tadeusz Najwerowie, Grażyna i Andrzej Oremkowie, Marianna i Bernard Paterokowie, Maria i Franciszek Pawliczekowie, Krystyna i Jerzy Skubałowie, Łucja i Mirosław Ślęzakowie, Lidia i Zbigniew Tazbirowie, Teresa i Wiesław Waligórcy, Jadwiga i Andrzej Widerscy, Weronika i Krzysztof Zimni.

(matt), fot. gmina Krapkowice

Jubilaci mogą być wzorem dla młodszych pokoleń.

przeżywając zarówno chwile radości, jak i trudne doświadczenia. To także hołd dla tradycji rodziny jako fundamentu społeczeństwa.

Wszystkim jubilatom życzymy dalszych lat w zdrowiu, szczęściu i wzajemnej miłości, a młodym małżeństwom – by czerpały inspirację z takich pięknych przykładów trwałej więzi.

Wśród odznaczonych jubilatów byli: Barbara i Józef Borkowie, Elżbieta i



Małżonkowie z tak długim stażem pożycia to przykład trwałości, wierności i rodzinnych wartości.

Marzenie Ignacego zostało spełnione

Dzięki naszej publikacji w poprzednim wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego” marzenie młodego bohatera z Gogolina stało się rzeczywistością! Ignacy, który wykazał się niezwykłą odwagą, spotkał się z burmistrzem Krapkowic.

Nie tylko relacjonujemy, ale także działamy! Tak można podsumować naszą misję jako lokalnej redakcji. W ostatnich dniach historia Ignacego, młodego bohatera z Gogolina, pokazała, że nasza praca nie kończy się na opisywaniu wydarzeń. Czasem możemy być ich katalizatorem.

Marzenie, które czekało na spełnienie

Kiedy we wtorek (25 marca) opisywaliśmy niesamowity gest Ignacego, nie sądziliśmy, że przyczynimy się do spełnienia jego wielkiego marzenia tak szybko. Przypomnijmy – młody chłopak wykazał się niezwykłą odwagą, reagując na wołanie starszej kobiety i wzywając pomoc. Jego postawa została doceniona przez ratowników medycznych, szkołę i społeczność lokalną. Ale to, co nas szczególnie ujęło, to wyznanie babci Ignacego: jej wnuk marzył o spotkaniu z burmistrzem Krapkowic.

Nie trzeba było długo czekać – dzień po publikacji artykułu marzenie chłopca się spełniło. Burmistrz Andrzej Kasiura osobiście przybył do szkoły i spotkał się z Ignacym, wręczył mu upominki i osobiście pogratulował wspaniałej postawy. Również grono pedagogiczne



Burmistrz Krapkowic po przeczytaniu artykułu w „Tygodniku Krapkowickim” o marzeniu chłopca, spotkał się z Ignacym, który udzielił pomocy potrzebującej kobiecie.

placówki dumne jest ze swojego małego-wielkiego bohatera.

- Ignacy był bardzo zadowolony i po prostu szczęśliwy, że jednak doszło do tego spotkania, zarazem był też trochę zestresowany – mówi pani Teresa babcia Ignacego. – Ignacy otrzymał od burmistrza prezenty, a gmina ufundowała mu interesującą wycieczkę. Dla Ignasia najważniejsze było jednak uściśnienie dłoni burmistrza i spotkanie się z nim osobiście.

Ignacy wspólnie ze swoim przyjacielem mieli także okazję do rozmowy z Andrzejem Kasiurą.

- Burmistrz powiedział, że jest dumny z takiej postawy

oraz z tego, że do szkoły w Krapkowicach chodzi taki uczeń – dodaje babcia Ignacego, która towarzyszyła mu podczas tego spotkania.

Siła lokalnych mediów

Często mówi się, że media mają siłę zmieniania rzeczywistości. My udowodniliśmy, że lokalna prasa to coś więcej niż informowanie – to budowanie społeczności, wzmacnianie więzi i dawanie ludziom głosu. Historia Ignacego pokazuje, że nawet najmniejsze marzenia mogą się spełnić, jeśli tylko ktoś je usłyszy. A my, jako redakcja, jesteśmy dumni, że mogliśmy opisać tę niezwykłą historię.

(marr), fot. (ZSP nr 4 w Krapkowicach)

Olga Bończyk urzekła publiczność w Krapkowicach

25 marca w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Krapkowicach odbyło się wyjątkowe spotkanie z Olgą Bończyk. Znana aktorka, piosenkarka i osobowość sceniczna zachwyciła zebranych swoim talentem, skromnością i niezwykłym poczuciem humoru. Wydarzenie, prowadzone przez Marcina Michrowskiego, okazało się prawdziwą uczcą dla miłośników sztuki i dobrej rozrywki.

Olga Bończyk, znana m.in. z takich seriali jak: „Na wspólnej”, „Leśniczówka” czy „Pierwsza miłość”, ale także z musicali oraz licznych ról teatralnych, pokazała swoją wszechstronność – nie tylko opowiadała o pracy na scenie i planie filmowym, ale także zachwyciła publiczność swoim śpiewem. W trakcie spotkania można było usłyszeć fragmenty piosenek w jej wykonaniu, co spotkało się z gorącym aplauzem. Prowadzący, Marcin Michrowski, przeprowadził z artystką fascynujący wywiad. Mimo ogromnego doświadczenia i osiągnięć, Olga Bończyk zaskarbiła sobie sympatię publiczności swoją naturalnością i skromnością. Chętnie odpowiadała na pytania, żartowała z uczestnikami i pokazała, że jest artystką bliską ludziom.



Spotkanie z Olgą Bończyk na pewno na długo zapadnie w pamięć wszystkim, którzy tego wieczoru (25 marca) odwiedzili krapkowicką bibliotekę.

Wydarzenie udowodniło, że biblioteki to nie tylko książki, ale również przestrzeń żywej kultury, gdzie mieszkańcy mogą spotkać się z interesującymi twórcami. „Tygodnik Krapko-

wicki” objął to spotkanie patronatem medialnym.

(matt), fot. Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Krapkowicach

Królowie Europy zjadą do Mosznej!

Takiego spotkania nie było jeszcze nigdy w historii! W przyszłym roku Polska stanie się areną prestiżowego wydarzenia, które przyciągnie oczy całego świata. Pałac w Mosznej, perła architektury Opolszczyzny, zamieni się w królewski salon Europy. To właśnie tam, od 1 do 2 kwietnia 2026 roku, odbędzie się szczyt europejskich monarchów!



W wydarzeniu wezmą udział najważniejsze koronowane głowy Starego Kontynentu. Swoją przyjazd już potwierdzili monarchowie Belgii, Danii, Hiszpanii, Niemczech, Norwegii, Szwecji oraz Wielkiej Brytanii. Czy czeka nas polityczna rewolucja w pałacowych murach? A może to tylko pokaz luksusu i tradycji?

Królewskie łowy i tańce

Plan spotkania zapowiada się niezwykle intrygująco. Oprócz oficjalnych rozmów przy zamkniętych drzwiach, władcy będą mieli okazję do wspólnych łowów w otaczających pałac lasach, przejażdżek konnych po przypałacowym parku oraz uczestnictwa w uroczystym koncer-

cie Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. Na zakończenie wizyty odbędzie się niecodzienne spotkanie – królowie zasiądą do kawy z mieszkańcami gminy Strzelce. Czy to znak, że europejska arystokracja chce być bliżej zwykłych ludzi?

Moszna na ustach świata

Decyzja o organizacji szczytu w Polsce jest ogromnym wyróżnieniem i okazją do promocji naszego kraju na arenie międzynarodowej. Eksperci już teraz przewidują, że media z całego świata będą relacjonować to wydarzenie, a Moszna stanie się na chwilę centrum królewskiej Europy.

Czy czeka nas polityczny przełom, czy jedynie pokaz luksusu i tradycji? O tym przekonamy się już za rok!

Zdarzyło się
1 kwietnia 2025 roku

W gminie krapkowie wyrosną... wieprzki

Władze Krapkowic właśnie ogłosiły decyzję, która może zmienić kulinarną mapę regionu. Pomiedzy Żywocicami a Żużelą powstanie gigantyczny sad agrestowy o powierzchni aż 15 hektarów! Ta zielona inwestycja nie tylko wzbogaci krajobraz powiatu, ale również przyniesie korzyści wszystkim mieszkańcom.

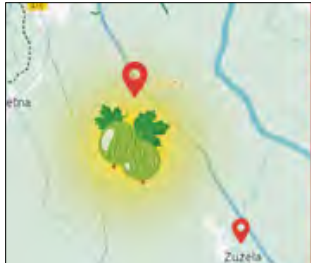
Agrestowe imperium

Plan jest prosty, ale ambitny. Zebrane owoce co roku trafią do Kół Gospodyń Wiejskich działających na terenie powiatu krapkowickiego. To właśnie tam agrest zamieni się w przepyszne ciasta, nalewki, dżemy i kompoty, którymi mieszkańcy i goście będą częstowani na gminnych i powiatowych imprezach.

– Nie możemy się doczekać! – ekscytuje się pani Krystyna, członkini Koła Gospodyń Wiejskich w Krapkowicach. – Agrest to niedoceniany owoc, a przecież można z niego wyczarować prawdziwe cuda! Już planujemy nowe przepisy, a nasze nalewki staną się lokalnym hitem!

„Wieprzkobranie”

Ale to nie koniec niespodzianek! Po każdym sezonie zbiorów odbędzie się wielka impreza pod nazwą „Wieprzkobranie”, nawiązująca



do śląskiej tradycji – bo na Śląsku agrest nazywany jest „wieprzkami”. Agrest jest gruby i ma włoski, dlatego kojarzy się z wieprzkami, czyli świnkami.

To wydarzenie ma szansę stać się jednym z najważniejszych festynów w regionie. Organizatorzy zapowiadają, że w programie znajdą się m.in.: konkurs na najlepsze ciasto z agrestem, czy turniej w picu nalewki agrestowej, a także plener malarski w agrestowym sadzie.



Mieszkańcy już teraz są zachwyceni

– W końcu coś nowego, coś naszego! – mówi pan Marian, mieszkaniec Żywocic. – Agrestowa nalewka? To będzie hit!

Czy „Wieprzkobranie” stanie się nową, uwielbianą tradycją na Śląsku? Czy Krapkowice zasłyną z największej produkcji agrestu w kraju? Jedno jest pewne – szykuje się prawdziwa owocowa rewolucja!

Zdarzyło się
1 kwietnia 2025 roku

Zdzieszowice doczekają się hymnu! Kto zaśpiewa na sylwestra?

Po latach oczekiwań i wielu gorących dyskusjach Zdzieszowice w końcu doczekają się swojego hymnu! Władze miasta ogłosiły konkurs dla polskich artystów, a lista zgłoszeń zaskoczyła nawet największych sceptyków. Dziś, 1 kwietnia 2025 roku, minął termin nadsyłania propozycji. Jak się okazuje, w szranki stanęli giganci polskiej sceny muzycznej, w tym Maryla Rodowicz, Sanah, Dawid Kwiatkowski, Skolim, Golec uOrkiestra oraz legenda hip-hopu - Kaliber 44!

Zdzieszowicki hit na miarę Mazurka Dąbrowskiego?

Kryteria wyboru hymnu były jasne. Tekst musi odnosić się do kluczowych elementów lokalnej dumy: Zakładów Koksowniczych, Januszkowickich jezior, Krampskich Berów, rozwadzkiego kołocza oraz sportowej chwały miasta – zdzieszowickiego Ruchu. Włodarze miasta podkre-

ślają, że utwór powinien łączyć nowoczesność z tradycją, a przede wszystkim łatwo wpadać w ucho.

Wielka premiera i koncert sylwestrowy!

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone podczas tegorocznych Dni Zdzieszowic, a zwycięski hymn zabrzmii w pełnej krasie w sylwestrową noc, kiedy to laureat

wykona go na wielkiej miejskiej imprezie. Czy miasto postawi na klasykę w stylu Maryli, nowoczesne brzmienia Sanah, czy może hip-hopową interpretację Kalibra 44? Jedno jest pewne – emocje sięgają zenitu, a całe Zdzieszowice czekają na decyzję!

Zdarzyło się
1 kwietnia 2025 roku

Będzie most jak z San Francisco!

Mieszkańcy regionu przecierają oczy ze zdumienia! Władze powiatu krapkowickiego podjęły decyzję o budowie monumentalnego mostu, który połączy dwa powiaty: krapkowicki i kędzierzyńsko-kozielski. Nowa przeprawa powstanie w miejscu obecnej przeprawy promowej między Zdzieszowicami a Mechnicą. I to nie byle jaki most - będzie wzorowany na słynnym Golden Gate z San Francisco!

Ekspresowa decyzja

Po sukcesie tymczasowego mostu na Osoblodzie, władze powiatu idą za ciosem. Starosta, który od miesięcy zabiegał o fundusze zewnętrzne, triumfuje – udało się zdobyć finansowanie na ten ambitny projekt!

Według wstępnych planów nowy most ma zachwycać nie tylko funkcjonalnością, ale i wyglądem. Jedna połowa zostanie pomalowana w barwy powiatu krapkowickiego, a druga w kolory kędzierzyńsko-kozielskiego. Czy stanie się nowym symbolem regionu?



Prace ruszą za rok

Budowa ma wystartować 1 kwietnia 2026 roku. Lokalni przedsiębiorcy już zacierają ręce – taka inwestycja oznacza duże pieniądze!

Wygląda na to, że będzie to najgorętsza inwestycja dekady.

Zdarzyło się
1 kwietnia 2025 roku

Powstanie „Karolinka w Tropikach”

To, co jeszcze kilka miesięcy temu wydawało się niemożliwe, właśnie stało się faktem! Rada Miejska w Gogolinie dała zielone światło dla rozszerzenia modernizacji basenu letniego. Dzięki niespodziewanemu zastrzykowi dofinansowania, mieszkańcy regionu już niedługo będą mogli poczuć się jak na egzotycznych wakacjach. W Gogolinie powstanie aquapark z prawdziwego zdarzenia - „Karolinka w Tropikach”!

Berlin? Karaiby? Nie! Gogolin!

Pierwotny plan zakładał jedynie modernizację letniego kąpieliska, ale dzięki dodatkowym środkom basen zmieni się w luksusowy kompleks wodny inspirowany słynnym Tropical Island w Berlinie. Jak zapowiadają władze miasta, inwestycja będzie prawdziwym przełomem dla regionu!

Co czeka na przyszłych gości? Oprócz nowoczesnego basenu rekreacyjnego, kompleks zostanie wzbogacony o wodospady, rwącą rzekę, kilka jacuzzi i gejzery. To jednak nie wszystko! Dodatkową atrakcją będzie gigantyczna zjeżdżalnia, a całość otoczą egzotyczne roślinność – w tym kilkanaście prawdziwych palm sprowadzonych z południa Europy!



Gogolin na turystycznej mapie Polski?

Miejscowi już zacierają ręce, a eksperci przewidują, że nowa atrakcja przyciągnie rzesze turystów nie tylko z województwa opolskiego, ale i całej Polski. To także ogromna szansa dla lokalnych przedsiębiorców – więcej turystów oznacza większe zyski dla restauratorów i hotelarzy.

– Nie wierzyłem, że coś takiego może powstać w Gogolinie! To jak spełnienie marzeń! – ekscytuje się pan Krzysztof, mieszkaniec miasta.

Kiedy będzie można wykąpać się w tropikalnym raju? Władze zapewniają, że pierwsze atrakcje ruszą już 1 kwietnia 2026 roku!

Zdarzyło się
1 kwietnia 2025 roku

Wchodzisz w dorosłość? Dostaniesz hulajnogę na start!

W gminie Walce wchodzenie w dorosłość nabierze nowego wymiaru. Każdy mieszkaniec, który ukończy 18 lat, otrzyma... hulajnogę! Tak, dobrze przeczytaliście. Każdy mieszkaniec gminy, który skończy 18 lat, dostanie ten nowoczesny środek transportu. Pomysł ten wyszedł z inicjatywy Młodzieżowej Rady Gminy, która przekonała wójta do wdrożenia nowego projektu „Hulajnogą w dorosłość”.

Hulajnogi zamiast klucza do dorosłości

Gminna akcja jest wynikiem kilkuletnich doświadczeń z organizowanymi wyścigami na hulajnogach, które cieszą się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców. Gmina stawia na ekologiczne, szybkie i wygodne poruszanie się po miejscowości. Hulajnoga będzie symbolicznym „kluczem” do dorosłości.

Za realizację całej akcji odpowiada Urząd Stanu Cywilnego, który w momencie wydawania dowodów osobistych 18-latkom będzie wręczał im ich nowy, ekologiczny środek transportu.

To niemała gratka dla wszystkich tych, którzy już planują, jak wkrótce przetestują swój nowy pojazd.

Zielona rewolucja na horyzoncie

To dopiero początek! Gmina Walce ma ambitne plany na przyszłość. Władze gminy chcą stworzyć sieć ścieżek do jazdy na hulajnogach, które połączą wszystkie miejscowości. Za kilka lat mieszkańcy będą mogli poruszać się po gminie w sposób ekologiczny, zdrowy i nowoczesny. Hulajnogi staną się częścią codziennego życia, a Walce zyskają miano gminy przyjaznej środowisku.

Projekt ma na celu nie tylko poprawę mobilności młodych ludzi, ale również promowanie aktywności fizycznej, dbanie o zdrowie i wprowadzenie bardziej ekologicznych rozwiązań komunikacyjnych. W ten sposób gmina chce zredukować liczbę samochodów na drogach, a jednocześnie umożliwić młodym mieszkańcom wygodny i szybki sposób poruszania się między miejscowościami.

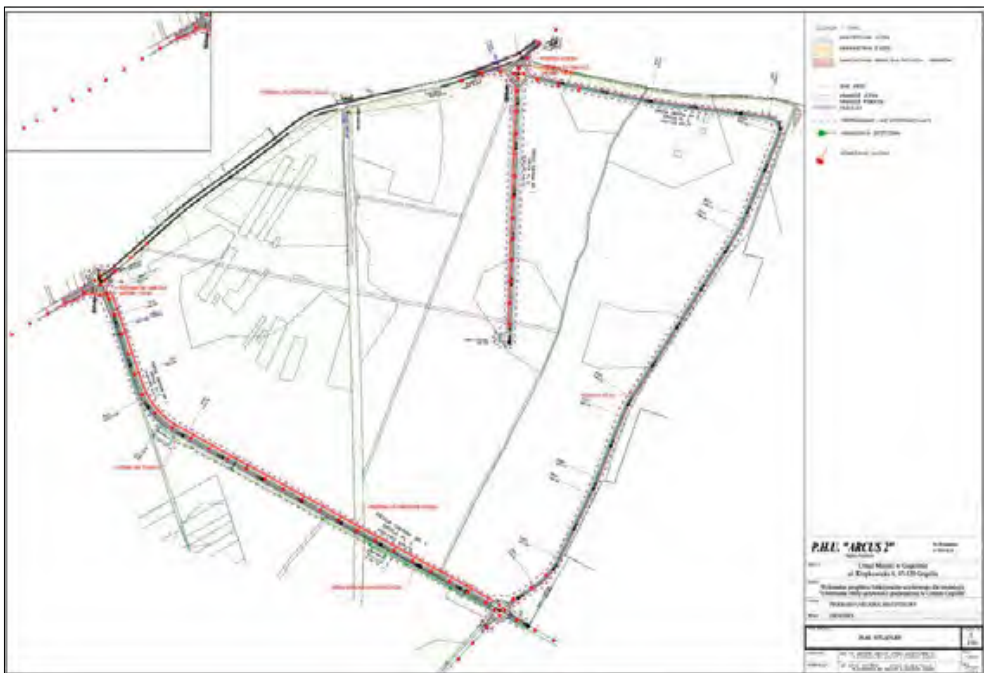
Czy za kilka lat inne gminy w Polsce będą chciały pójść w ślady Walce i wprowadzić podobne akcje? Czas pokaże.

Zdarzyło się
1 kwietnia 2025 roku



Roboty potrwają do grudnia

W gminie Gogolin powstaje kolejna Strefa Aktywności Gospodarczej, która liczyć będzie aż 120 hektarów. Jeżeli nic nie stanie na przeszkodzie, inwestycja zostanie oddana do użytku już w grudniu.



Tak prezentuje się projekt Strefy Aktywności Gospodarczej w Gogolinie.

Władze gminy Gogolin od dawna lobbowały za utworzeniem nowej strefy ekonomicznej. Wyjaśniły, że obecna, mieszcząca się przy ulicy Kamiennej (na tzw. Wajchach) jest już zagospodarowana w 100 procentach.

Jeszcze w 2023 roku na łamach „Tygodnika Krapkowickiego” pisaliśmy o tym, że gogoliński samorząd pozyskał 25 milionów złotych dofinansowania z Polskiego Ładu na budowę nowej strefy. Zlokalizowana będzie pod Gogolinem, na tzw. działach i liczyć będzie 120 hektarów. To ogromne przedsięwzięcie.

Zadaniem gminy Gogolin jest wybudowanie drogi, kanalizacji oraz uzbrojenie działek dla przyszłych inwestorów. Dodajmy, że pewne istotne kroki w ramach tego zadania już poczyniono. W ubiegłym roku w mieście Karolinki i Karlika oddano do użytku Główny Punkt Zasilający (GPZ) przy ulicy Ligonja, którego podstawową funkcją jest zapewnienie dostaw i koordynacja przepływu energii elektrycznej. Urządzenie ma również pomóc w przyciąganiu przyszłych przedsiębiorców.

Koszt budowy nowej Strefy Aktywności Gospo-

darczej w Gogolinie to 30 milionów złotych. Prace mają się zakończyć jeszcze w grudniu bieżącego roku. W przyszłości tereny będą wchodziły w skład Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, co dla przyszłych inwestorów oznacza dodatkowe wsparcie i atrakcyjne ulgi. Warto wspomnieć, iż także gmina Gogolin oferuje ulgę w zwolnieniach dla inwestycji na pięć lat. Jest to efekt podjętej w tej sprawie uchwały przez radę miejską.

(mim),
fot. gmina Gogolin

Seniorzy mają swój głos

W ubiegłym tygodniu odbyło się kolejne posiedzenie Gminnej Rady Seniorów w Gogolinie. Zaangażowanie oraz działania podejmowane przez ten organ doradczo-konsultacyjny zostały docenione przez lokalną władzę samorządową.



Gminna Rada Seniorów w Gogolinie działa bardzo prężnie.

Obrady otworzył przewodniczący rady Jan Nadbrzeźny. Rajca przedstawił również sprawozdanie z działalności organu w okresie międzysesyjnym. Ponadto seniorzy omówili kluczowe kwestie dotyczące działalności GRS oraz ustalili

harmonogram dyżurów na II kwartał 2025 roku.

W trakcie posiedzenia miało miejsce jeszcze jedno ważne wydarzenie. Wyjaśnijmy, że Gminna Rada Seniorów powołana została uchwałą Rady Miejskiej w Gogolinie z dnia 29

stycznia 2015 roku, a pierwsze posiedzenie I Kadencji odbyło się 24 kwietnia 2015 roku. Z okazji 10-lecia działania tego organu, burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert wraz z przewodniczącym Rady Miejskiej Adrianem Mrozem oraz zastępcą burmistrza Piotrem Giecwiczem wręczyli symboliczne kwiaty, a także list gratulacyjny na ręce przewodniczącego Jana Nadbrzeźnego i zastępcy przewodniczącego Marty Wiory. Wybrzmiały też podziękowania dla wszystkich radnych seniorów za ich zaangażowanie i pracę na rzecz gogolińskiej społeczności.

(mim),
fot. gmina Gogolin

Chłopskie spotkanie

Józefkowska tradycja została podtrzymana w Górażdżach. Panowie z sołectwa spotkali się w sobotnie popołudnie 22 marca, by w braterskim gronie mile spędzić czas. Nie zabrakło też modlitwy.



Męska ekipa z Górażdży wie jak dobrze się bawić.

Wszystko zaczęło się nabożeństwem sprawowanym w kościele parafialnym pw. błogosławionego Czesława. Modlitwę poprowadził ksiądz proboszcz Tomasz Gierga. Następnie każdy

z uczestników wydarzenia mógł spróbować swoich sił fizycznych przy wbijaniu pała do ziemi. Jest to tradycyjny obrzęd, który w Górażdżach podtrzymywany jest od lat.

Wszystko zakończyło się biesiadą w świetlicy wiejskiej.

(mim),
fot. sołectwo Górażdże

Strzebniów świętował

Kwiaty, muzyka i wyjątkowa atmosfera - tak świętowano Dzień Kobiet w Strzebniowie. Panowie również mieli swoje spotkanie - tradycyjny Józefek, który w tym roku zyskał także wymiar edukacyjny.



Wieczór upłynął w miłej atmosferze przy rozmowach i wspólnym świętowaniu.

Dzielnica Gogolina – Strzebniów – znów udowodniła, że potrafi świętować i integrować swoją społeczność. W marcu odbyły się tam dwa wydarzenia – Dzień Kobiet oraz tradycyjne spotkanie mężczyzn, zwane „Józefkiem”.

pań, które w przyjaznej atmosferze świętowały swoje święto. Uroczystość rozpoczęła się serdecznymi życzeniami, po których każda z uczestniczek otrzymała symboliczny kwiat. Nie zabrakło też drobnych upominków, które sprawiły wiele radości.

był występ Tomasza Hajduka, który zadbał o muzyczną oprawę wydarzenia. Jego występ spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem i zachęcił panie do wspólnego śpiewania. Spotkanie było okazją do integracji i chwilowej ucieczki od codziennych obowiązków.



Tradycja, integracja i świetna zabawa miała miejsce podczas dnia kobiet.

Obchody Dnia Kobiet w Strzebniowie to już coroczna tradycja. W tegorocznym spotkaniu wzięło udział blisko 40

Wieczór upłynął w miłej atmosferze przy rozmowach i wspólnym świętowaniu. Punktem kulminacyjnym

Zgodnie z wieloletnią tradycją, po święcie Pań przyszła pora na spotkanie Panów. W biesiadowaniu wzięło udział 40 mężczyzn. W tym roku spotkanie miało także wymiar edukacyjny – dzielnicowy Tomasz Stusik przestrzegł uczestników przed coraz częstszymi oszustwami i wyłudzeniami, które dotyczą nie tylko seniorów, ale i młodszych mieszkańców.

(laba),
fot. Agnieszka Porada

OPTYKAN  **FIRMA RODZINNA**
od 1990 roku

KRAPKOWICE
ul. Opolska 4
(DWORZEC PKS)
tel. 77 466 53 59,
532 531 902

KRAPKOWICE
ul. Damrota 4
(OTMĘT)
tel. 532 998 102

ZDZIESZOWIECE
ul. Chrobrego 3
(koło PEPCO)
tel. 880 33 11 13

OKULISTA • OPTOMETRYSTA
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

 **WAŻNY KOMUNIKAT**

Szanowni Klienci,
Informujemy, że od dnia 1 kwietnia 2025 r. nastąpi zmiana w sposobie dokonywania odczytów wodomierzy. Dotychczasowy system zostanie zastąpiony odczytem radiowym wyłącznie za pomocą urządzeń do odczytu stacjonarnego oraz objazdowego.

Najważniejsze zmiany:

1. Rozliczanie liczników i podliczników:

- o Liczniki główne będą odczytywane przez nowy system.
- o Stany podliczników będą rozliczane na podstawie zgłoszeń Klientów przekazywanych dowolną drogą: poprzez system iBOK, telefonicznie, za pomocą formularza na stronie WWW lub drogą mailową. Ponadto Przedsiębiorstwo będzie kontrolnie odczytywało podliczniki co najmniej raz na 6 miesięcy kalendarzowych.
- o Informacja o konieczności przekazania stanu podlicznika (co najmniej 3 dni przed planowanym terminem odczytu) zostanie umieszczona na naszej stronie internetowej.
- o Każdy Klient otrzyma tę informację razem z pierwszą fakturą wystawioną od 1 kwietnia 2025 r.
- o Harmonogram odczytów zostanie udostępniony na stronie internetowej umożliwiając każdemu Klientowi zapoznanie się z terminami odczytów.

2. Brak zgłoszenia stanu podlicznika:

- o W przypadku nieprzekazania stanu podlicznika Klient zostanie obciążony za ścieki według zużycia pobranej wody w całości.

26 LIPCA 2025
V EDYCJA

WAKACYJNY KONCERT GWIAZD
MIŁY PAN • DEFIS • SKOLIM • TOPKY • OSKARO

BOYS  **TEMPTATION**
TANCERZE NITKOWSKIEJ

BILETY DOSTĘPNE NA: bil@tyna.pl

OPOLE › AMFITEATR NCPP › 18:30

Patronat medialny: **TYGODNIK Krapkowicki** **TYGODNIK Ziemi Opolskiej**

HURTOWNIA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ORAZ POKRYĆ DACHOWYCH 

Posiadamy bogaty asortyment produktów takich jak:

MATERIAŁY ŚCIENNE	CHEMIA BUDOWLANA	SUCHA ZABUDOWA
Błoczek silikatowy, Pustaki ceramiczne, Stropy, Nadproża, Błoczek betonowy.	Wapno, Cement, Kleje i Fugi, Zaprawy, Farby.	Płyta KG, Profile, Drewno Konstrukcyjne, Płyty OSB, Sufity Armstrong.
		
MATERIAŁY TERMOIZOLACYJNE	SYSTEMY DOCIEPLEŃ	POKRYCIA DACHOWE
Styropiany, Wełna mineralna.	Styropian, kleje, tynki, Elementy dekoracyjne, Mieszalnik tynków i farb od ręki.	Dachówki ceramiczne, Papy termozgrzewane i tradycyjne, Blachodachówki, Rynny.
		

makrus@makrus.pl tel. 506 018 624 wojciechkecht@makrus.pl tel. 506 018 623
lub odwiedź nas osobiście:
Krapkowice-Otmęt
ul. ks. Koziółka 2

Czynne:
Pn. – Pt. 7:00 – 17:00
Sobota 8:00 – 13:00
www.makrus.pl

WSZYSTKO, CZEGO POTRZEBUJESZ W JEDNYM MIEJSCU!

JAKOŚĆ - WYTRZYMAŁOŚĆ - PRECYZJA

EXTREME TOOLS

W NASZEJ OFERCIE:

- TARCZA TURBO
- TARCZA SEGMENTOWA
- WYCISKACZE DO SILIKONU
- PISTOLET DO PIANY
- OTWORNICE DO DREWNA

10%
Z tym kuponem rabat
na cały asortyment
dostępny
w sklepie

WWW.EXTREMETOOLS.PL



Wielkie skrobanie w gminie Strzeleczyński

Gminny Konkurs Kroszonkarski w Strzeleczyńskich już za nami. Było to wielkie przedsięwzięcie, w którym udział wzięło blisko 150 osób. W efekcie powstały piękne jajka wielkanocne.



W wydarzeniu udział wzięły 143 osoby.

Choć do świąt pozostał jeszcze miesiąc, tymczasem we wtorek 25 marca w Domu Kultury w Strzeleczyńskich poczuliśmy ich klimat. Tego dnia sala GOK-u zamieniła się w prawdziwy warsztat rękodzielniczej pracy.

Tradycyjnie Konkurs Kroszonkarski przeprowa-

a także młodzież uczęszczająca do klas VII-VIII zdobyła jajka w tradycyjnej technice, charakterystycznej dla Śląska Opolskiego. Z kolei klasy I-III wykonywały prace w technice dowolnej.

Zdolności artystyczne młodych mieszkańców gminy Strzeleczyński pozytywnie

każdy detal był wynikiem pasji i zaangażowania naszych utalentowanych lokalnych artystów.

Również burmistrz Strzeleczyńskich Marek Pietruszka gratuluje wszystkim uczestnikom konkursu. Włodarz docenia zdolności artystyczne mieszkańców gminy.



To była już 38. edycja Gminnego Konkursu Kroszonkarskiego w Strzeleczyńskich.

dzono w dwóch turach. Młodzi mieszkańcy gminy Strzeleczyński (kategorie dziecięce i młodzieżowe) rywalizowali ze sobą przez całe przedpołudnie. Na początku wydarzenia młodych artystów przywitali burmistrz Strzeleczyńskich Marek Pietruszka oraz dyrektor GOK-u Anna Kuźnik.

zaskoczyły jury. Trudno było wyłonić najlepsze prace. Po długiej naradzie wytypowano laureatów konkursu (ich pełną listę zamieszczamy pod artykułem).

Dorośli mają talent

Tego samego dnia w godzinach wieczornych odbyła się druga tura konkursu. Tym razem rywalizowały ze

- Wykonanie tych misternych dzieł to sztuka przekazywana z pokolenia na pokolenie, symbolizująca piękno i bogactwo naszego dziedzictwa kulturowego – mówi Marek Pietruszka. - Dbając o tradycję, chronimy naszą historię i kultywujemy wartości, które są niezmierznie ważne.

Prace artystów w obu kategoriach tegorocznego Konkursu Kroszonkarskiego można było podziwiać w niedzielę 30 marca podczas tradycyjnego Jarmarku Świątecznego. W trakcie tego wydarzenia wręczono także nagrody laureatom obu kategorii.

Poniżej przedstawiamy listę wszystkich tegorocznych laureatów konkursowych.

Kategoria I (klasy I – III):

I miejsce: Paulina Kosub, Inga Weltrowska, Adam Stefański, Antoni Szablicki, Weronika Wystrach, Milena Rogosz, Bianka Golenia, Wiktoria Jaśkowicz, Łukasz



Dzieci pokazały, że mają talent.

Hadamek, Paulina Bota, Luiza Kuźnik, Natalia Stokłosa, Milena Nowak, Emili Liszka, Agata Pietruszka, Aleksandra Kozok, Liliana Kusiek.

II miejsce: Lilianna Scheibel, Hanna Stygienko, Luiza Kipka, Ines Majer, Natalia Nocoń, Jaśmina Cieślińska, Daniela Liszka, Luisa Majer, Anna Kozok, Julia Przybylla, Maja Korzeniowska, Maja Cholewa, Marco Pawelczyk, Martyna Niewiadomska, Malwina Roczniak.

III miejsce: Anna Saga, Alan Pelka, Maja Kamrad, Milena Smyczek, Zofia Rajnosz, Julia Zająć, Bianka Polewka, Filip Ernst, Maja Bereźnicka, Sonia Bonczek, Emma Nocoń, Alicja Sobota, Jakub Waclaw, Hanna Suchocka, Lena Kostka, Milena Zwarycz.

Kategoria II (klasy IV – VI):

I miejsce: Zofia Sznober, Laura Golenia, Ewelina Stokłosa, Olivia Trenchek, Agnieszka Olszewska, Helena Pawliczek, Katrin Goetz.



Dorośli też skrobali jajka.

II miejsce: Malwina Suchy, Bartosz Rataj, Izabela Rosenberg.

III miejsce: Tomasz Bas, Adam Bartela, David Dura, Veronika Hnativ, Ewelina Szewior, Oliwia Brzank, Maja Wiencek, Paweł Drobny, Paulina Swierzy, Feliks Kipka, Sofia Hnativ, Natalia Hajduk, Liwia Gruszka, Dominika Kulpa.

Kategoria III (klasy VII – VIII):

I miejsce: Agata Szewior, Helena Kania, Weronika Luda, Anna Olczyk.

II miejsce: Simone Kruza, Emilia Szablicka.

III miejsce: Klara Żok, Artur Rosenberg, Martyna Kulpa, Stefan Nowotny.

Kategoria IV (dorośli):

I miejsce: Wioletta Luda, Ilona Sachoń.

II miejsce: Sabina Walczyk, Ewa Koj.

III miejsce: Małgorzata Kern, Angelika Roskosz.

Michał Mandola, fot. gmina Strzeleczyński



Huzit, Ciplik... a może Henio?

Kolejna ozdoba wielkanocna pojawiła się na rynku w Strzeleczyńskich. To żółty, puchaty kurczak, który... świeci w nocy. Władze miasta zastanawiają się jakie nadać mu imię. Pomysłów nie brakuje.

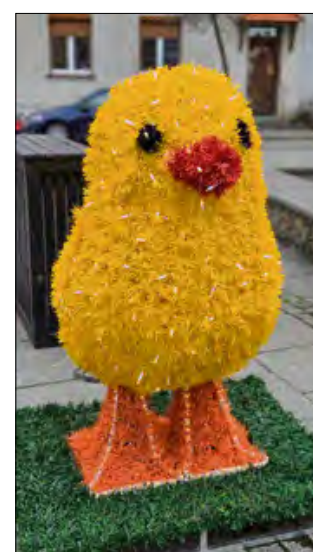
Ozdoba stanęła obok makiety opolskiej kroszonki. To dwie dekoracje, które zwiastują, że nadeszła długo wyczekiwana wiosna. Do podziwiania atrakcji zachęca burmistrz Strzeleczyńskich Marek Pietruszka.

- Jeśli jeszcze go nie widzieliście, to koniecznie wpadnijcie na nasz rynek – mówi Marek Pietruszka. - Kurczak chętnie pozuje do zdjęć i gwarantujemy, że nie ucieknie.

Włodarz dodaje, że wielkanocnemu kurczakowi trzeba nadać imię. Propozycje można zgłaszać w komentarzu na oficjalnym profilu burmistrza Strzeleczyńskich Marka Pietruszki. Trzeba przyznać, iż twórczość internautów jest zaskakująca. Już pojawiły się ciekawe propozycje imion takie jak: Huzit, Ciplik, Henio, Pipi oraz Kokosz.

(mim), fot. gmina Strzeleczyński

Jak nazwać wielkanocnego kurczaka?



Do uczestników przemówili burmistrz Strzeleczyńskich Marek Pietruszka oraz dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczyńskich Anna Kuźnik.

- Następnie młodzi mieszkańcy naszej gminy przystąpili do zdobienia jaj wielkanocnych – mówi Anna Kuźnik. - Uczestnicy rywalizowali ze sobą w kilku kategoriach wiekowych. Dzieci uczęszczające do klas IV - VI,

sobą osoby dorosłe i młodzież ze szkół ponadpodstawowych.

- Prace, które powstały wymagały niezwyklej precyzji i talentu – dodaje Anna Kuźnik. - Każda ozdoba,

Józefek w Pietnej

Gdy nadchodzi wiosna, w Pietnej panowie nie tylko witają nową porę roku, ale także pielęgnują wyjątkową tradycję - Józefek. To coroczne spotkanie to nie tylko okazja do wspólnej zabawy, ale także sposób na integrację różnych pokoleń i podtrzymywanie lokalnych zwyczajów. W sobotę 22 marca po raz kolejny mieszkańcy spotkali się, by wspólnie biesiadować i symbolicznie pożegnać zimę.



Świetna zabawa w męskim gronie.

Uroczystość rozpoczęła się od wbicia gorącego pala w ziemię – rytuału, który ma rozgrzać glebę i przyspieszyć nadejście wiosny. Pierwsze uderzenie należało do najstarszego uczestnika wydarzenia, sołtysa Waldemara Domżańskiego. Po symbolicznym rozpoczęciu rozpoczęła się prawdziwa biesiada – ponad 30 panów świętowało w radosnej atmosferze, ciesząc się

doskonałym jedzeniem i towarzystwem. Nie zabrakło również podziękowań – zarówno dla gości, jak i dla druhów, którzy pomogli w organizacji wydarzenia, zwłaszcza dla Pana Janusza, który tradycyjnie zadbał o kulinarne rarytasy.

Tegoroczny Józefek w Pietnej ponownie pokazał, jak ważna jest wspólnota i tradycja. To nie tylko okazja do świętowania, ale przede

wszystkim do budowania więzi między pokoleniami i pielęgnowania lokalnych zwyczajów. Radosna atmosfera, wspaniała gościnność i zaangażowanie organizatorów sprawiły, że uczestnicy na długo zapamiętają to wyjątkowe spotkanie. Już teraz wszyscy z niecierpliwością czekają na kolejną imprezę w przyszłym roku!

(ag) fot. (OSP Pietna)

Trenowali z zawodowcami

19 marca w Publicznej Sportowej Szkole Podstawowej nr 5 w Krapkowicach odbyły się wyjątkowe zajęcia wychowania fizycznego. Uczniowie mieli okazję trenować pod okiem zawodników Corotop Gwardii Opole, którzy przeprowadzili pokazową lekcję piłki ręcznej.



Uczniowie spotkali się na lekcji wychowania fizycznego z zawodnikami Corotop Gwardia Opole.

Spotkanie dostarczyło młodym sportowcom nie tylko mnóstwo radości, ale też cennych wskazówek od profesjonalistów. Podczas zajęć za-

wodnicy Gwardii Opole – jednego z czołowych klubów piłki ręcznej w Polsce – zaprezentowali techniki gry, ćwiczenia koordynacyjne oraz taktykę.

Uczniowie z zaangażowaniem wykonywali zadania, a możliwość rywalizacji i wspólnej gry z doświadczonymi sportowcami była dla nich niezwykle cennym przeżyciem.

Wizyta zawodników spotkała się z tak entuzjastycznym przyjęciem, że uczniowie już pytają o następne treningi. Dzięki tego typu inicjatywom młodzi adepci piłki ręcznej z Krapkowic mogą rozwijać swoje umiejętności, a być może w przyszłości zasilić szeregi klubów takich jak Gwardia Opole, której to „Tygodnik Krapkowicki” od dłuższego czasu jest partnerem medialnym.

(matt), fot. Fb Krapkowicka Sportowa „Piłkarska”

UWAGA !!!

Gminny Ośrodek Kultury w Strzeleckach informuje, iż w związku z organizacją imprezy biegowej BIEG DANIELA w dniu

12.04.2025 r. – sobota,

w godzinach od 12:00 – 16:30

drogami gminnymi w miejscowości Smolarnia ul. Pachów i ul. Serwitut - nastąpią utrudnienia w ruchu drogowym.

Za utrudnienia przepraszamy.

POCZUJ LEKKOŚĆ jednej raty!

✓ Nowa rata może być niższa niż suma dotychczasowych

✓ Nr 1 w rankingu kredytów konsolidacyjnych Comperia.pl

✓ Nawet do 240 000 zł

0 zł
provizji

POŻYCZKA KONSOLIDACYJNA FIT

RRSO 11,47%

KRAPKOWICE

ul. Wolności 2

tel. 77 446 06 90

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

www.kasastefczyka.pl

Przykład reprezentatywny z dnia 30.12.2024 r. dla Pożyczki Fit: Całkowita kwota kredytu wynosi 94 480,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (provizja: 0 zł / 0%, opłata za dwa przelewy: 20 zł) wynosi 10,90%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 11,47%. Czas obowiązywania umowy – 107 miesięcy, 106 miesięcznych rat równych: 1384,64 zł oraz ostatnia, 107. rata: 1384,86 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 148 156,70 zł, w tym odsetki: 53 656,70 zł. Pożyczka Fit umożliwia konsolidację zobowiązań zaciągniętych wyłącznie w innych instytucjach finansowych. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. Najtańszy kredyt konsolidacyjny w rankingu Comperia.pl, stan na marzec 2025 r. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Przyjdź do Placówki Pośrednika Kredytowego: spółki Stefczyk Finanse S.A. z siedzibą w Gdyni przy ul. Legionów 126-128, wpisanego do KRS w Sądzie Rej. Gdańsk-Północ w Gdańsku VIII Wydz. Gosp. KRS pod nr. 0000677966, kapitał zakładowy: 417.273.120,00 zł (wpłacony w całości), NIP 586-227-30-23, umocowanego do dokonywania czynności faktycznych i prawnych w imieniu i na rzecz SKOK im. F. Stefczyka z siedzibą w Gdyni, związanych z przygotowaniem, oferowaniem, zawieraniem i wykonywaniem umów o kredyt konsumencki.

WYBORNE PRZETWORY DOMOWE
HOME MADE

Irena Jasińska

WYROBY NATURALNE
HOME MADE

Znajdź nas na Facebook

Delicious Home Made
Irena Jasińska

DELICIOUS HOME MADE poleca na Święta Wielkanocne

STAROPOLSKI PASZTET Z DZICZYZNY

75% certyfikowanego mięsa z dziczyzny

TORTY KANAPKOWE, JAJKA MARYNOWANE, CATERING PRZEKĄSKOWY

- inne smakołyki oraz wina i nalewki w naszej EKO-DZIUPLI

Zamówienia na okres świąteczny do 10.04. pod nr tel.: 608 539 993 lub bezpośrednio w firmie.

GOGOLIN ul. Strzelecka 2, tel. 608 539 993

bezpłatny parking za TBP JAWA TOUR

Nowoczesny garaż dla OSP Kromołów - inwestycja rusza

Już niebawem w Kromołowie, w gminie Walce, rozpocznie się budowa nowego garażu dla miejscowej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej. W piątek, 14 marca, w Urzędzie Gminy podpisano umowę na realizację tej inwestycji.

Koszt inwestycji to 744 560,22 zł, a znaczna część tej kwoty, bo aż 702 400,00 zł, pochodzi z pożyczki udzielonej przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu w ramach programu „Nowoczesna Remiza”. Celem programu jest modernizacja energetyczna budynków OSP lub budowa nowych, niskoenergetycznych obiektów.

Nowy garaż dla strażaków to istotna inwestycja, która ma zapewnić lepsze warunki dla jednostki OSP Kromołów. Nowoczesny budynek ułatwi przechowywanie i konserwację sprzętu oraz umożliwi szybszą mobilizację w sytuacjach awaryjnych. To kluczowe dla działania ochotniczych jednostek straży pożarnej, które często jako pierwsze docierają na miejsce zdarzenia.

Zadanie zostanie zrealizowane na podstawie umowy z gminą Walce. Warto zaznaczyć, że według pierwotnych założeń gmina przeznaczyła na ten cel 675 000 zł. Ostateczny koszt jest wyższy, co może oznaczać konieczność pozyskania dodatkowych środków lub korektę wydatków w budżecie gminy.

Pięć lat troski i rozwoju

Trzeciego lutego 2025 roku Publiczny Żłobek w Walcach obchodził swoje piąte urodziny. Społeczność placówki uczciła go w ciepłej i rodzinnej atmosferze. Dzieci mogły cieszyć się tortem, balonikami z cyfrą pięć oraz słodkimi upominkami. Wśród gości znalazły się wicewójt gminy Walce oraz Dyrektor Gminnego Zespołu Oświaty, którzy złożyli życzenia zarówno maluchom, jak i pracownikom żłobka.



Świętowanie odbyło się w ciepłej oraz rodzinnej atmosferze.

Żłobek rozpoczął swoją działalność w 2020 roku, a jego start przypadł na trudny okres pandemii. Mimo ograniczeń udało się zapewnić dzieciom opiekę i rozwój w bezpiecznych warunkach.

– Na początku mieliśmy 13 dzieci, w tym także spoza naszej gminy – mówi Mariola Triebler, dyrektor Publicznego Żłobka w Walcach. – Teraz mamy 24 dzieci, a chętnych jest znacznie więcej. – dodaje.

W pierwszych latach działalności placówka zmierzyła się z różnymi wyzwaniami, w tym również sytuacjami wymagającymi szybkiej reakcji ze strony personelu.

– Na początku bardzo bałam się prowadzenia żłobka, bo miałam doświadczenie tylko z przedszkolem. Słyszałam różne historie i

wiedziałam, że musimy być gotowi na każdą ewentualność – wspomina Mariola Triebler. – Wszyscy nasi pracownicy regularnie przechodzą szkolenia z pierwszej pomocy, jest to obowiązkowe co dwa lata – podkreśla.

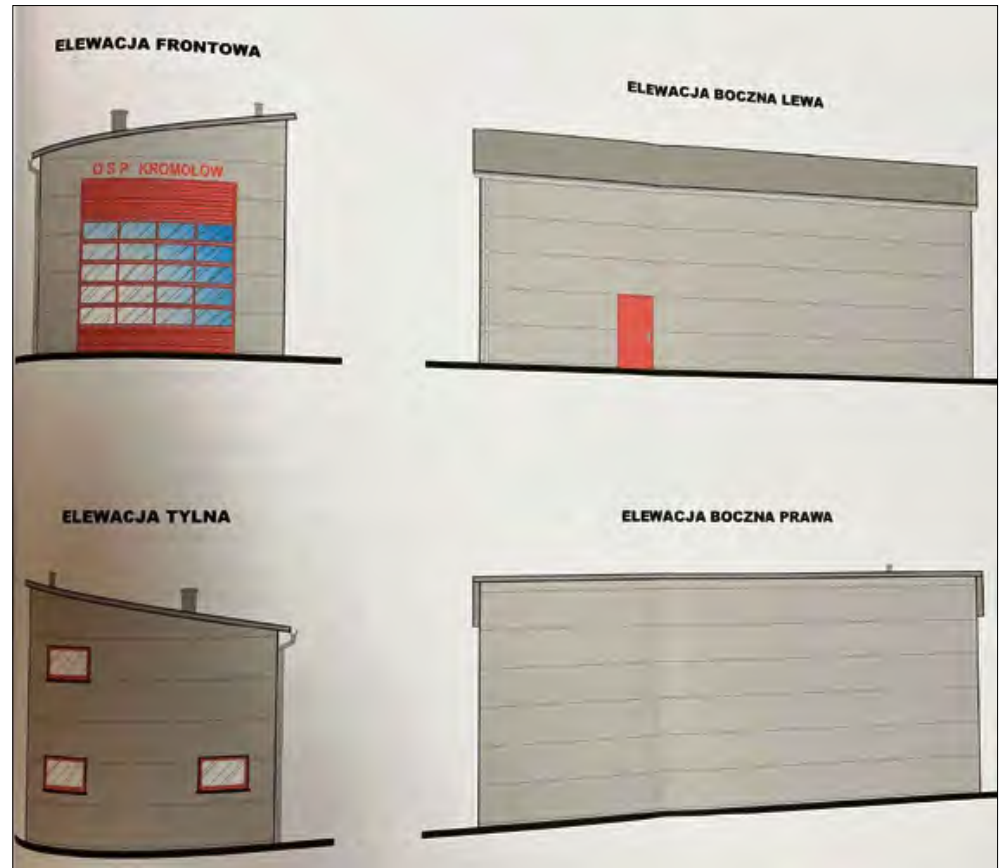
Dziś żłobek cieszy się doskonałą opinią wśród rodziców, a dzieci chętnie do niego uczęszczają. Placówka organizuje różnorodne zajęcia, często nawiązujące do świąt i wydarzeń tematycznych, takich jak Dzień Kropki, Dzień Dinozaura czy obchody pierwszego dnia wiosny. W ramach dodatkowych atrakcji dzieci mają okazję spotkać się ze zwierzętami – odwiedzają je psy, koty, a nawet króliki.

– Wcześniej myślałam, że żłobki są potrzebne głównie rodzicom, żeby mogli wrócić do pracy. Nie zastanawiałam się nad tym, jak wpływają na

rozwój dzieci. Teraz widzę, że maluchy uczą się tu bardzo szybko – mówi Mariola Triebler. – Trafiają potem do przedszkola już znając kolory, zwierzątka, a nawet podstawowe zasady współpracy to naprawdę świetna sprawa. – dodaje.

Publiczny Żłobek w Walcach obchodził swoje piąte urodziny 3 lutego 2025 roku w ciepłej, rodzinnej atmosferze. Od 2020 roku liczba dzieci wzrosła niemal dwukrotnie, a zainteresowanie nadal rośnie. Żłobek organizuje liczne zajęcia tematyczne i dba o wszechstronny rozwój maluchów. Dzięki zaangażowaniu personelu i wysokiej jakości opiece zyskał uznanie wśród rodziców, stając się ważnym miejscem w lokalnej społeczności.

(ag)
fot. Mariola Triebler



W Kromołowie rusza budowa nowoczesnego garażu dla miejscowej OSP.

Rozpoczęcie prac budowlanych jest planowane na najbliższe tygodnie. Dla strażaków z Kromołowa to wyczekiwana inwestycja, która w prak-

tyce może przełożyć się na skuteczniejszą ochronę mieszkańców. Jak szybko nowa remiza powstanie i czy finalnie zmieści się w zaplanowanym budżecie?

To pytania, na które odpowie przyniosą najbliższe miesiące.

(laba),
fot. gmina Walce

Józefek - celebrowanie męskiej przyjaźni

Każdy, kto choć raz uczestniczył w Józefkach, wie, że to nie tylko zwykłe spotkanie, ale prawdziwa celebrowanie męskiej przyjaźni i dobrej zabawy. W sobotę 22 marca w restauracji w Walcach ponownie zebrało się grono panów, by pielęgnować tę wyjątkową tradycję. Jak co roku, nie zabrakło symbolicznych rytuałów, wesołej atmosfery i biesiadowania do późnych godzin.



Przednia zabawa w męskim gronie.

Panowie spotkali się w restauracji w Walcach, gdzie zasiedli do stołu, gdzie odbyła się coroczna impreza Józefek – tradycyjne spotkanie męskiego grona, które co roku przyciąga wielu uczestników. Wydarzenie, pełne humoru, dobrej muzyki i znakomitego jedzenia,

ponownie dostarczyło niezapomnianych wrażeń.

Spotkanie rozpoczęło się od symbolicznego wbiicia drewnianego kołka w ziemię, co stało się już nieodłącznym rytuałem tej imprezy. Następnie uczestnicy udali się na biesiadę, gdzie przy dźwiękach akordeonu

i w serdecznej atmosferze świętowali przy suto zastawionych stołach i złocistych trunkach.

Józefek ponownie potwierdził, że tradycja ta ma się świetnie i wciąż cieszy się ogromnym zainteresowaniem.

(ag) fot. Nasze Walce

„Tak, kochanie?” – wzruszenie, refleksja i owacje na stojąco

28 marca w Centrum Kultury w Głogówku odbyła się wyjątkowa premiera monodramu „Tak, kochanie?”. Spektakl, będący efektem współpracy Aleksandra Gawlicy i Zuzanny Struzik, poruszył publiczność swoją szczerością, emocjonalną głębią i uniwersalnym przesłaniem.

Za zamkniętymi drzwiami zwyczajnego domu kryje się świat pełen niespełnionych marzeń, niewypowiedzianych pragnień i cichych buntów. Ona – żona, matka, gospodyni – żyje według scenariusza, który ktoś inny dla niej napisał. Ale czy na pewno? Jeden dzień, jedno pudełko wspomnień i jedno pytanie, które zmienia wszystko. „A co, jeśli...?”

– to kluczowe pytanie przewijające się przez cały spektakl, zmuszające zarówno bohaterkę, jak i widzów do głębokiej refleksji.

Za scenariusz i reżyserię odpowiadali Aleksander Gawlica, nasz redakcyjny kolega pochodzący z Brożca, oraz Zuzanna Struzik z Głogówka, która wcieliła się w główną – i jedyną – rolę. Minimalistyczna scenografia

i oszczędne środki wyrazu sprawiły, że cała uwaga skupiła się na grze aktorskiej. A ta była znakomita – autentyczna, przejmująca i pełna emocji.

Publiczność przyjęła spektakl z ogromnym entuzjazmem. Po zakończeniu przedstawienia nie zabrakło łez wzruszenia i długich owacji.

– To było niesamowite przeżycie. Śmiałyśmy się, wzruszałyśmy, a na końcu zostaliśmy z pytaniami, które będą w nas rezonować jeszcze długo – opowiadają Aleksander Gawlica i Zuzanna Struzik. – Z tego miejsca chcemy podziękować wszystkim, którzy byli obecni na widowisku, jak i tym, którzy wspierali spektakl myślami i dobrymi



Artyści nie kryli radości.

słowami. Wasza obecność, ciepłe reakcje i otwarte serca sprawiły, że ten wieczór stał się dla nas niezapomniany. To dopiero początek tej teatralnej podróży – podsumowują.

Teatr to przestrzeń, w której emocje nabierają kształtu, a historie ożywają na oczach widzów. Twórczość

młodych artystów pokazuje, że sztuka ma nieograniczoną moc docierania do ludzkiej wrażliwości. Dzięki takim inicjatywom kultura rozwija się i nabiera nowych barw, a młodzi twórcy udowadniają, że mają wiele do powiedzenia – i warto ich słuchać.

(mar),
fot. Karolina Zając

DNI PARTNERSTWA

WYSTAWA Stołów Wiosennych

Międzynarodowa prezentacja tradycyjnych potraw wielkanocnych i wiosennych z degustacją

6 kwietnia 2025 godz. 13:00
Stodoła w Brożcu

W PROGRAMIE ARTYSTYCZNYM WYSTĄPIĄ:
Przedszkolaki z Brożca oraz Kromolowa
Dziecięcy Zespół Taneczny „Przecinek”
i Kapela Szczepańskich

Podczas imprezy organizowana jest zbiórka dla Piotrusia Białasa

Interreg



Współfinansowane
przez Unię Europejską

Czechy – Polska

gmina
WALCIE

gmina
WALCIE

ČESKÁ
Ves

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:

- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Zeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczy, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A
- Dobra, ul. Prudnicka

TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowski

Smacznego Dnia!

Piecemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

Corotop

STEGU ARENA OPOLE UL. OLESKA 72

06/04/2025 NIEDZIELA, 12:30

BILETY DO NABYCIA:
kprgo.pl/bilety,
biuro klubu,
kasa biletowa

**NORMALNY - 35 zł
ULGOWY - 15 zł
RODZINNY - 51 - 56 zł**

OSTATNI ME CZ RUNY ZASADNICZEJ

TYGODNIK Krapkowski

TYGODNIK Ziemi Opolskiej

OSP Rozwadza podsumowała ubiegły rok

22 marca w remizie OSP Rozwadza odbyło się walne zebranie sprawozdawcze, podczas którego podsumowano miniony rok działalności oraz przedstawiono plany na 2025. Druhowie omówili osiągnięcia, wydatki i priorytety na nadchodzące miesiące, a także udzielili absolutorium dotychczasowemu zarządowi.



W remizie OSP Rozwadza 22 marca odbyło się walne zebranie sprawozdawcze.

W 2024 roku jednostka znacząco wzbogaciła swój arsenał ratowniczy. Do floty dołączyły dwa nowe pojazdy: średni samochód ratowniczo-gaśniczy oraz lekki samochód operacyjny. Ponadto, pozyskano sprzęt o wartości ok. 110 tys. zł, w

większości sfinansowany ze środków zewnętrznych.

Bezinteresowna służba i dalsze plany

Warto wspomnieć, że członkowie OSP Rozwadza nie pobierają wynagrodzeń za udział w akcjach ratowniczych, a wszystkie

pozyskane środki przeznaczone są na zakup sprzętu i umundurowania. W nadchodzącym roku jednostka planuje dalsze inwestycje oraz szkolenia, aby jeszcze lepiej odpowiadać na potrzeby lokalnej społeczności.

(matt),
fot. (OSP Rozwadza)

Nowe miejsca w zdzieszowickim żłobku

Od 1 kwietnia najstarsza grupa w zdzieszowickim żłobku powiększy się o 8 dodatkowych miejsc, dzięki czemu więcej dzieci będzie mogło skorzystać z profesjonalnej opieki. To doskonała wiadomość dla rodziców, którzy szukają żłobka dla swoich maluchów.



To kolejny krok w rozwoju zdzieszowickiej opieki żłobkowej, który wpłynie na poprawę komfortu najmłodszych mieszkańców i ich rodzin.

Aby zapewnić dzieciom jak najlepszą opiekę, przygotowano pomieszczenie dwufunkcyjne, które będzie

służyło zarówno do zabawy, jak i odpoczynku. Dzięki temu maluchy będą mogli spędzać czas w przyjaznej przestrzeni,

dostosowanej do ich potrzeb rozwojowych.

Więcej miejsc - większa dostępność

Rozbudowa oferty żłobka to odpowiedź na potrzeby lokalnej społeczności. Dzięki dodatkowym miejscom więcej rodzin zyska możliwość pogodzenia obowiązków zawodowych z opieką nad dzieckiem. Rodziców zainteresowanych zapisem dziecka zachęcamy do kontaktu z placówką w celu uzyskania szczegółowych informacji.

(matt), fot. gmina
Zdzieszowice

Marzanna, kielbaski i wspólna zabawa

Mieszkańcy sołectwa Rozwadza 22 marca hucznie pożegnali zimą i przywitali wiosnę. Tradycyjny korowód z marzanną przeszedł przez wieś, a później kukła symbolizująca zimą zgodnie z ludowym zwyczajem została spalona na ognisku.



Mieszkańcy Rozwadzy pokazali, że tradycja jest dla nich ważna – a przy okazji można się świetnie bawić.

To radosne wydarzenie zgromadziło dzieci, dorosłych i seniorów, którzy wspólnie cieszyli się pierwszymi promieniami wiosennego słońca.

Tradycyjne pożegnanie zimy

W wielu regionach Polski topienie lub spalanie marzanny to stary słowiański obrzęd, który symbolizuje koniec zimy i nadejście cieplejszych dni. W Rozwadzy mieszkańcy z entuzjazmem

podtrzymują tę tradycję. Barwny korowód przeszedł ulicami wsi, a następnie słomiana kukła trafiła w płomień, co – jak wierzą niektórzy – zapewni urodzaj i dobre plony. Po symbolicznym spaleniu marzanny mieszkańcy spotkali się przy ogniskach, gdzie można było upiec kielbaski i pianki. Dzieci bawiły się wspólnie, a dorośli korzystali z okazji, by porozmawiać i zintegrować się

po zimie. Wiosenna aura sprzyjała radosnemu nastrójowi, a uśmiechy nie zniknęły z twarzy uczestników.

Wydarzenie nie odbyłoby się tak sprawnie bez zaangażowania Ochotniczej Straży Pożarnej w Rozwadzy. Druhowie nie tylko zadbali o bezpieczeństwo podczas spalania marzanny, ale również pomogli w zabezpieczeniu całej imprezy.

(matt), fot. czytelnik

Specjalne pojemniki na odzież i tekstylia

W odpowiedzi na potrzeby mieszkańców oraz w celu poprawy jakości selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, na terenie wybranych miejscowości w gminach należących do Związku Międzygminnego „Czysty Region” podstawione zostaną dodatkowe pojemniki na zużytą, zniszczoną odzież i tekstylia. W Zdzieszowicach tego typu pojemniki pojawią się w kilku lokalizacjach.

Celem inicjatywy jest umożliwienie mieszkańcom łatwiejszego pozbycia się zniszczonych i nienadających się do ponownego użycia ubrań i tekstyliów. W Zdzieszowicach pojemniki zlokalizowane będą na ul. Piastów 24, ul. Akacjowej 2, ul. Korfanteo 26 oraz ul. Sienkiewicza (parking przy kościele). Będą one podstawiane na okres 5 dni roboczych zawsze od ostatniego poniedziałku miesiąca. Pojemniki przeznaczone będą na odzież zniszczoną oraz oddzielnie na zużyte tekstylia. Warto pamiętać, że tylko zniszczona odzież i tekstylia powinny być

Co wrzucamy do odzieży, a co do tekstyliów?

Zniszczone, nienadające się do powtórzenia użycia:



Jak prawidłowo rozdzielić odpady wyjaśnia powyższa grafika.

wyrzucane do pojemników. Tym dobrej jakości, niepotrzebnym, ale zdarnym do użytku można dać drugie życie, aby nie

wytwarzać niepotrzebnych odpadów.

(matt),
fot. Związek Międzygminny
Czysty Region

Dokończenie ze str. 1.

Miasto się dusi, a burmistrz odbiera eko-wyróżnienie



W ostatnich miesiącach kilkakrotnie publikowaliśmy na profilu naszej gazety w mediach społecznościowych ostrzeżenia Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego w Opolu odnośnie złej jakości powietrza w Krapkowicach. W komunikatach WCZK stolicę powiatu krapkowickiego wymieniano dość często w stosunku do innych miast i regionów w naszym województwie. Co więcej bywało również tak, że alerty wysyłało także Rządowe Centrum Bezpieczeństwa. Niejednokrotnie, lokalnie w sprawie źródeł zanieczyszczenia powietrza interweniował w krapkowickim magistracie Krapkowicki Alarm Smogowy.

- Jasno wskazywaliśmy, gdzie dymią kopciuchy. – mówi „Tygodnikowi Krapkowickiemu” jeden z przedstawicieli Krapkowickiego Alarmu Smogowego. - Po naszych zgłoszeniach uruchamiane były procedury kontrolne, jednak ostatecznie urzędnicy stwierdzali, że w tych miejscach nie ujawniono żadnych nieprawidłowości.

Krapkowicki Alarm Smogowy zasłynął w naszym mieście z akcji umiejscowienia w 2024 roku mobilnych płuc edukacyjnych Polskiego Alarmu Smogowego. Pierwotnie urządzenie miało stanąć na krapkowickim rynku, jednak nie było na to zgody ze strony krapkowickiego magistratu. Co więcej, Arnold Jozko, zastępca burmistrza Krapkowic, w odpowiedzi na plany Krapkowickiego Alarmu Smogowego, poinformował w piśmie z dnia 14.11.2023 r., iż gmina Krapkowice oprócz przeprowadzania pomiarów jakości powietrza ma zamiar zorganizować kompleksową kampanię edukacyjno-informacyjną dla mieszkańców gminy Krapkowice „w zakresie kształtowania świadomości ekologicznej, tworzenia i utrwalenia nowych proekologicznych wzorców zachowań oraz zdrowotnych, społecznych i ekonomicznych korzyści jakie wynikają z ograniczenia niskiej emisji, w szczególności zmiany ogrzewania domów i mieszkań na ekologiczne”. Wobec tego Jozko dodał, iż „mając

na uwadze prowadzone i planowane działania przez gminę, niecelowe wydaje się funkcjonowanie obok siebie dwóch systemów, które mogłyby zaburzać jednolity odbiór pomiaru jakości powietrza przez mieszkańców gminy”. Ostatecznie dzięki determinacji przedstawicieli Krapkowickiego Alarmu Smogowego mobilne płuca edukacyjne stanęły 12 stycznia 2024 r. w innej lokalizacji - u zbiegu ulic 3 Maja i ks. Koziółka w Otmęcie. Mimo wcześniejszej niechęci, finalnie do akcji jednak dołączyła gmina Krapkowice. Sprowadzone przez Krapkowicki Alarm Smogowy mobilne płuca w szybkim tempie stawały się coraz ciemniejsze, co świadczyło o występującym w tej części miasta zanieczyszczeniu powietrza.

Rodzi się zatem pytanie, według jakich kryteriów gmina Krapkowice otrzymała w minionym tygodniu wyróżnienie w ramach akcji „Eko-Gmina” w dziedzinie „Gmina Czystego Powietrza”? Jak argumentują organizatorzy: „przygotowując ranking Gmina Czystego Powietrza wzięto pod uwagę ilość złożonych wniosków z danej gminy w ramach „Programu Czyste Powietrze””. W przypadku Krapkowic była to ilość 173 złożonych wniosków o dofinansowanie: 141 zawartych umów; 57 zrealizowanych przedsięwzięć. Słownie 57 zrealizowanych to wzbudziło u pana taką euforię, ile kopciuchów mamy w Krapkowicach według CEEB (Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków - przyp. red.)? Czy może tę euforię wzbudziła liczba 26 dni z przekroczeniem poziomu dopuszczalnego dla pyłów PM10 odnotowanych tylko w tym roku, w którym jeszcze I kwartał nie dobiegł końca?

Na ten komentarz zareagował gospodarz stolicy powiatu krapkowickiego:

- Przygotowując ranking „Gmina Czystego Powietrza” wzięto pod uwagę ilość złożonych wniosków z danej gminy w ramach „Programu Czyste Powietrze” – mówi „Tygodnikowi Krapkowickiemu” ekolożka dr Krystyna Słodczyk. - Czy mieszkańcom oddycha się lepiej? Z naszych informacji wynika, że tak nie jest. Nie zakończył się jeszcze pierwszy kwartał tego roku, a w Krapkowicach odnotowano 26 dni z przekroczeniami dopuszczalnych stężeń pyłu PM10. Tymczasem normy jakości powietrza w Polsce

mówią, że nie powinno być ich więcej niż 35 dni w roku. Może warto się zastanowić nad wprowadzeniem przy tworzeniu rankingu „Gmina Czystego Powietrza” innego kryterium niż liczba złożonych wniosków z danej gminy. Trzeba sobie uświadomić, że liczba wymienionych pieców nie przekłada się na jakość powietrza, którym oddychamy, jeśli pozostają te najbardziej zanieczyszczające środowisko.

Opolski Alarm Smogowy zabrał również głos pod wpisem burmistrza Krapkowic, który w mediach społecznościowych chwalił się, że gmina Krapkowice jest jedną z najbardziej ekologicznych gmin w województwie opolskim.

- Czy może nam Pan wyjaśnić z czego wynika Pana euforia, zwłaszcza jeżeli chodzi o jakość powietrza w Krapkowicach? – zapytali władza Krapkowic opolscy ekolodzy - Od kiedy to liczba złożonych wniosków rzutuje na poprawę jakości powietrza? Doprecyzujmy gmina Krapkowice – 173 złożone wnioski o dofinansowanie: 141 zawartych umów; 57 zrealizowanych przedsięwzięć. Słownie 57 zrealizowanych to wzbudziło u pana taką euforię, ile kopciuchów mamy w Krapkowicach według CEEB (Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków - przyp. red.)? Czy może tę euforię wzbudziła liczba 26 dni z przekroczeniem poziomu dopuszczalnego dla pyłów PM10 odnotowanych tylko w tym roku, w którym jeszcze I kwartał nie dobiegł końca?

Na ten komentarz zareagował gospodarz stolicy powiatu krapkowickiego:

- Proszę o weryfikację danych – odnotował krapkowicki władza. - Według raportu WFOŚiGW w Opolu z końca 2024 roku na terenie naszej gminy zrealizowaliśmy 398 umów. Tak, tyle kopciuchów zostało wymienionych na ekologiczne źródła ciepła. Pomogli w tym pracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach udzielając wsparcia przy realizacji całego przedsięwzięcia. Jest to wynik, który plasuje nas w pierwszej piątce w województwie. Dla mnie

jest to powód do dumy. Nie oznacza to jednak, że spoczywamy na laurach. Nadal wspieramy mieszkańców na rzecz wymiany źródeł ciepła i nadal będziemy robić to skutecznie. Możemy o tym pisać na anonimowych kontaktach i narzekać, ale możemy też pomagać mieszkańcom w dokonaniu pozytywnych zmian. Wybór należy do nas.

W odpowiedzi Opolski Alarm Smogowy zadał trzy konkretne pytania, na które do dnia 31 marca burmistrz Krapkowic już nie zareagował:

- 398 umów za jaki okres? Ile kopciuchów jest w bazie CEEB, w jakim procencie jest ona uzupełniona? Kiedy i przy pomocy jakich działań macie Państwo zamiar spełnić nowe unijne wymagania co do norm jakości powietrza w takim tempie? – skomentował Opolski Alarm Smogowy.

Według Krapkowickiego Alarmu Smogowego w gminie Krapkowice jest jeszcze około 1700 dymiących starych pieców. Wobec tego, dla ekologów niezrozumiała jest postawa burmistrza Krapkowic, który w ostatnich dniach triumfalnie zakomunikował, iż gmina Krapkowice jest „w gronie najbardziej ekologicznych gmin w województwie opolskim”. W mieście jest jeszcze sporo do zrobienia w temacie czystego powietrza, a euforyczne zachowanie władzy jest zdecydowanie za wczesne. Tym bardziej, iż 28 marca, czyli 3 dni po odebraniu przez władza Krapkowic wyróżnienia w ramach akcji „Eko-Gmina”, na stronie internetowej gminy Krapkowice pojawiła się niepokojąca informacja – powiadomienie o ryzyku wystąpienia przekroczenia średniodobowego poziomu dopuszczalnego substancji w powietrzu w województwie opolskim, w tym także w Krapkowicach i Zdziechowicach.

Według danych Państwowego Monitoringu Środowiska pochodzących z systemu monitoringu jakości powietrza Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, w Krapkowicach od dnia 25 marca do 31 grudnia 2025 r. istnieje ryzyko wystąpienia przekroczenia średniobodo-

wego poziomu dopuszczalnego dla pyłu PM10 (ponad 35 dni ze stężeniem powyżej 50 µg/m3). Ostrzeżenie to oparte zostało o analizę wyników pomiarów pyłu zawieszonego PM10 ze stacji zlokalizowanej w Krapkowicach przy ul. 3 Maja za okres od 1 stycznia do 24 marca 2025 roku. W dokumencie wskazaną przyczyną tego stanu jest: „Emisja z sektora bytowo-komunalnego szczególnie w okresie grzewczym”.

W tym samym powiadomieniu czytamy, iż na złą jakość powietrza narażone są osoby cierpiące z powodu przewlekłych chorób sercowo-naczyniowych (zwłaszcza niewydolność serca, choroba wieńcowa), osoby cierpiące z powodu przewlekłych chorób układu oddechowego (np. astma, przewlekła obturacyjna choroba płuc), osoby starsze, kobiety w ciąży oraz dzieci i osoby z rozpoznaną chorobą nowotworową oraz ozdrowieńcy.

Co ciekawe w zamieszczonym komunikacie widnieje również zapis mówiący o zakresie działań zmierzających do ograniczenia przekroczeń poziomu dopuszczalnego dla pyłów PM10 w województwie opolskim. Okazuje się, że odpowiada za to Zarząd Województwa, w którym zasiada krapkowiczanka – wicemarszałek Zuzanna Donath-Kasiura, która odpowiedzialna jest m.in. za sprawy ochrony zdrowia. Niestety, wygląda na to, że oprócz informowania Zarząd Województwa nie planuje podejmowania dodatkowych działań w tym temacie.

„Działania określone przez Zarząd Województwa w Programie Ochrony Powietrza: Nie przewiduje się podejmowania żadnych środków oprócz informowania. W ogłoszeniu informuje się o zagrożeniu oraz możliwości wystąpienia negatywnych skutków zdrowotnych.” – czytamy w powiadomieniu.

Tematem złej jakości powietrza zajmowaliśmy się na naszych łamach wielokrotnie. Ostatni raz poruszyliśmy go w artykule „Śmierć wisi w powietrzu” 31 grudnia ubiegłego roku, gdy mieszkańcy regionu,

w tym Krapkowic, zostali wręcz zasypiani powiadomieniami z RCB o złym stanie powietrza i przekroczonych normach. Piliśmy w nim między innymi, że:

„Z informacji ratowników medycznych w ostatnich dniach do osób zmagających się z dolegliwościami związanymi z układem oddechowym częściej niż zwykle wyjeżdżać musiało pogotowie. Najczęstszym problemem, na który skarżyli się mieszkańcy regionu było zaostrenie duszności mimo przyjmowanych przepisanych leków. Nierzadko takie osoby trafiały do szpitali.”

O bardzo negatywnym wpływie na życie ludzi, ale również zwierząt mówił wtedy na naszych łamach społecznik proekologiczny z Gogolina - Rafał Świerad:

- Tu powinny zadziałać odpowiednie instytucje kontrolne, a może nawet socjolog, którzy wywarliby wpływ na ludzi zatruwających nasze powietrze – mówił w artykule „Śmierć wisi w powietrzu” Rafał Świerad. – Owszem, trzeba wymienić stare kopciuchy, ale czasami problem leży zupełnie gdzie indziej. Ludzie nie potrafią rozpałać ognia w piecu, to wszystko w nim się kotłuje i potem z kominów przez kwadransy i godziny lecą te śmierdzące dymy.

Czy dotychczasowe działania władz są wystarczające? Sezon grzewczy mocno weryfikuje podawane przez władze liczby, działania i zamierzenia. Ilość komunikatów i ostrzeżeń o zanieczyszczonym powietrzu potwierdza, że decydenci wystarczająco nie radzą sobie z tym problemem. To pokazuje, że władze każdego szczebla w naszym kraju powinny mocno zastanowić się jak można jeszcze bardziej zintensyfikować działania w celu poprawy jakości powietrza w naszym regionie i mieście. A dopiero później po znaczącym ograniczeniu problemu odbierać jakiegokolwiek nagrody i wyróżnienia. Bo póki co niestety pomiędzy jesienią a wiosną w Krapkowicach narażeni jesteśmy na sporą ilość dni z duszącym powietrzem.

(ram), fot. archiwum redakcji, gmina Krapkowice



Rewolucja w Czystym Powietrzu

Od 31 marca Polacy będą mogli ponownie korzystać z „Czystego Powietrza”. Przypomnijmy, decyzję o zawieszeniu możliwości ubiegania się o dofinansowania z tego programu argumentowano m.in. potrzebą poprawy efektywności realizowanych inwestycji. Chodziło też o to, by zapobiec nadużyciom, do jakich dochodziło przy jego realizacji w ostatnich latach. Nasuwa się pytanie: czy „naprawa” programu przyniesie oczekiwane efekty? Zdania już są podzielone.

Pod koniec listopada ubiegłego roku z dnia na dzień Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zawiesił przyjmowanie nowych wniosków o dotacje z programu „Czyste Powietrze”. Zapowiadano, że wróci w nowej wersji, po wprowadzeniu zmian, które rozwiążą problemy, związane z jego funkcjonowaniem.

Co się zmieniło? Jak się okazuje... całkiem sporo. Nowa odsłona programu zakłada trzy poziomy dofinansowania według progów dochodowych w gospodarstwie domowym, które zostały podwyższone (patrz ramka). Określone zostały maksymalne kwoty dotacji w poszczególnych rodzajach kosztów kwalifikowanych. Ograniczono także poziom dofinansowania do prac towarzyszących (niezbędnych do realizacji przedsięwzięcia), ale niebędących jego głównym elementem. Wyznaczono limity dotacji jednostkowych na metr kwadratowy powierzchni ocieplenia stropów, podłóg i ścian oraz za okna.

Nowa odsłona programu skierowana jest do osób fizycznych, które są właścicielami, lub współwłaścicielami domu jednorodzinnego lub wydzielonego w nim lokalu mieszkalnego z wyodrębnioną księgą wieczystą. Minimalny okres tej własności musi wynosić 3 lata przed złożeniem wniosku o dofinansowanie. Wymóg ten nie dotyczy sytuacji spadkowych. Na jeden budynek lub lokal mieszkalny można dostać jedno dofinansowanie, a beneficjentem można być tylko raz. Dotacja jest wypłacana przez WFOŚiGW w całości lub w maksymalnie trzech

częściach. Do dofinansowania kwalifikują się inwestycje tylko w tych budynkach, które uzyskały pozwolenie na budowę do 31 grudnia 2020 roku. Dopuszcza się pozostawienie kominków wykorzystywanych na cele rekreacyjne, ale pod warunkiem, że spełniają wymagania ekoprojektu oraz docelowe wymogi uchwał antysmogowych obowiązujących na danym terenie, oraz nie są głównym źródłem ogrzewania. Wprowadzono wymóg obowiązkowego potwierdzenia standardu energetycznego budynku. Zarówno przed przeprowadzeniem inwestycji, jak i po jej zakończeniu.

Kolejną, dużą zmianą w programie „Czyste Powietrze” jest wprowadzenie funkcji operatorów. W pierwszym etapie będą nimi gminy i wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Później resort przewiduje włączenie również sprawdzonych firm.

Zmiany potrzebne, ale...

Nie da się ukryć, że nowa edycja programu „Czyste Powietrze” wprowadza istotne zmiany, które w ocenie samorządowców mogą w dużej mierze przyczynić się do ograniczenia nadużyć finansowych, obserwowanych we wcześniejszych edycjach. Nowe rozwiązania pozwolą skutecznie wyeliminować przypadki nadużyć, szczególnie ze strony nieuczciwych przedsiębiorstw. Dotychczas zdarzało się, że realizowano nieefektywne inwestycje, zawyżano koszty usług i materiałów. Wprowadzenie maksymalnych limitów jednostkowych kosztów to zdecydowanie krok w dobrym

kierunku, który pozwoli uniknąć takich sytuacji.

Jednak samorządowi praktycy, zajmujący się tym programem, nie kryją, że mają też sporo obaw związanych z jego nową odsłoną. Nasuwa się pytanie, czy zmiany nie spowodują zmniejszenia zainteresowania tym programem? Na razie trudno powiedzieć.

- Wprowadzenie obowiązku przeprowadzenia audytu energetycznego przy składaniu



Co się zmieniło? Jak się okazuje... całkiem sporo.

wniosku o dofinansowanie oraz konieczność przedstawienia świadectwa charakterystyki energetycznej przy wniosku o płatność generują dodatkowe obowiązki, oraz koszty – mówi kierownik Referatu Rozwoju Urzędu Gminy w Dobrzenu Wielkim Marieta Kupka. – Co ważne, nie są one w pełni pokrywane przez dotację. Może to skutkować mniejszym zainteresowaniem programem. Zwłaszcza wśród osób, które wcześniej były skłonne skorzystać z dofinansowania, głównie w celu wymiany źródła ciepła.

Podobnie oceniają tę sytuację w gminie Tarnów Opolski. Wprowadzone zmiany w programie w dużej mierze uszczelniają cały system udzielania dofinansowania w ramach Czystego Powietrza. Jednak są też takie, które mogą utrudnić korzystanie z jego dobrodziejstwa.

- W porównaniu z poprzednimi odsłonami „Czystego Powietrza” trudniej będzie uzyskać dotację ze względu na nowe wymogi oraz dodatkowe dokumenty – wyjaśnia wójt gminy Tarnów Opolski Rudolf Urban. – Według nowych wytycznych muszą być sporządzone już na etapie składania wniosku o dofinansowanie. Są też obszary, które wymagałyby większego uszczółkowania na przykład część dotycząca prefinansowania przedsięwzięcia.

Kolejną, istotną zmianą jest obowiązek spełnienia określonych warunków, dotyczących efektywności energetycznej budynku. Jeśli zapotrzebowanie budynku na energię użytkową do ogrzewania wynosi powyżej 80 kWh/(m²/rok), wówczas

będzie konieczne jego zmniejszenie o co najmniej 40%. To zaostrenie przepisów ma na celu poprawę efektywności energetycznej budynków i realne obniżenie emisji zanieczyszczeń. Jednak znacząco podnosi też koszty inwestycji. W praktyce nie każdy beneficjent będzie w stanie finansowo udźwignąć taką modernizację. A to może ograniczyć dostępność programu dla mniej zamożnych gospodarstw domowych.

inwestycji przez cały ten proces, aż do zakończenia projektu i rozliczenia dofinansowania. Obejmuje ona też wsparcie przy zleceniu audytu energetycznego, wyborze wykonawcy i monitorowaniu inwestycji.

Warto dodać, że niedawno ogłoszono nabór na operatorów. Jednak przedstawiciele gmin powiatu opolskiego nie kryją, że mają mieszane uczucia i sporo obaw, jeśli chodzi o wprowadzenie systemu operatorów.

- W teorii koncepcja ta zakłada, że będą oni wspierać beneficjentów na każdym etapie realizacji przedsięwzięcia, co może ułatwić im uzyskanie dofinansowania i sprawne przeprowadzenie inwestycji. – słyszymy w jednym z urzędów. – Jednak w praktyce oznacza to również dodatkowe obowiązki dla gmin, które miałyby pełnić rolę operatorów. W tej chwili mamy wiele wątpliwości co do skuteczności tego rozwiązania oraz jego wpływu na efektywność realizacji programu.

W podobnym tonie wypowiadają się przedstawiciele gminy Niemodlin. I tu z rezerwą podchodzi się do pomysłu wprowadzenia operatorów. I po raz kolejny pojawia się argument o bardzo dużej liczbie dodatkowych obowiązków, które wiąże się m.in. z odpowiedzialnością prawną.

- Choć koncepcja ta wydaje się mieć potencjał, to jej wprowadzenie wymaga szczegółowej analizy – komentuje tę zmianę zajmująca się programem „Czyste Powietrze” Irena Belska. – Chodzi o to, aby uniknąć ewentualnych problemów i upewnić się, że wdrożone rozwiązania będą rzeczywiście korzystne dla wszystkich zaangażowanych stron. Nasza analiza tego pomysłu będzie obejmować kompleksową ocenę zarówno korzyści, jak i możliwe ryzyka związane z jego realizacją.

Wiele aspektów wskazanych jako zadania operatora jest już dzisiaj wykonywanych przez pracowników, którzy pomagają mieszkańcom powiatu opolskiego. Chodzi o pomoc w przygotowaniu wniosków o dofinansowanie czy płatność.

- Jednak funkcja operatora rozszerza kompetencje pracownika gminy o kontakt z potencjalnymi wykonawcami danej inwestycji i audytorami energetycznymi – zauważa wójt gminy Dąbrowa Katarzyna Gołębiowska-Jarek. – Pojawia się pytanie, jak ma wyglądać jego kontakt z wykonawcą. Jaki będzie zakres odpowiedzialności pracownika, który nie ma wykształcenia budowlanego? Stronami umowy są przecież

właściciel nieruchomości i wykonawca. Do tego dochodzi dokumentacja zdjęciowa po realizacji działań inwestycyjnych. Nasuwają się też pytania, jak zweryfikować grubość docieplenia, ilość metrów wykonanej instalacji centralnego ogrzewania? Kto ma za to wziąć odpowiedzialność?

Gmina Dąbrowa nie uczestniczy w bieżącym naborze na operatorów „Czystego Powietrza”, jednak nadal prowadzi Punkt Konsultacyjny – Informacyjny w swojej siedzibie. Natomiast w najbliższych trzech miesiącach zapadnie decyzja, czy samorząd rozszerzy działania w ramach programu „Czyste Powietrze”.

Gmina Tarnów Opolski rozważa przystąpienie do programu w roli operatora. Decyzja zostanie podjęta w momencie zapoznania się z wszystkimi wymogami, które samorząd będzie musiał spełnić.

- Od 2021 roku prowadzi gminny Punkt Konsultacyjno-Informacyjny (PKI) programu „Czyste Powietrze” – mówi wójt Rudolf Urban. – Chętnie korzystają z niego mieszkańcy zarówno naszej gminy, jak i sąsiednich samorządów, w których takie punkty nie powstały. Bez względu na podjętą decyzję w sprawie gminnego operatora, PKI w urzędzie nadal będzie funkcjonował.

Z kolei gmina Prószków jest w trakcie zawierania porozumienia, dotyczącego utworzenia pełnego Punktu Konsultacyjno-Informacyjnego programu „Czyste Powietrze”. 14 marca podpisano wstępną deklarację podjęcia się funkcji operatora. Jednak ostateczna decyzja zostanie podjęta po otrzymaniu i zapoznaniu się ze szczegółowymi warunkami.

Na ten moment również gmina Dobrzeń Wielki nie zgłosiła jeszcze swojego udziału jako operator programu „Czyste Powietrze”. Jej przedstawiciele planują monitorowanie sytuacji i analizowanie, jak to rozwiązanie sprawdzi się w innych samorządach.

Gmina Chrzastowice zamierza być operatorem w ramach „Czystego Powietrza”. To rozwiązanie oceniane jest pozytywnie, ponieważ może pomóc osobom ubogim i starszym, jeśli chodzi o wymianę kopciuchów i przeprowadzenie inwestycji termomodernizacyjnych. Również gmina Popielów chce dalej wspierać swoich mieszkańców w pozyskiwaniu dofinansowania na wymianę źródeł ciepła oraz termomodernizację budynków.

Małgorzata Łyczak

Nowe progi dochodowe w programie „Czyste Powietrze”

- poziom najwyższy – do 100 proc. kosztów kwalifikowanych netto – obowiązuje przy średnim miesięcznym dochodzie do 1 300 zł na osobę w gospodarstwach wieloosobowych lub do 1 800 zł w gospodarstwie domowym jednoosobowym, oraz dla tych, którzy mają ustalone prawo do jednej z czterech form zasiłku określonych w programie (tj. zasiłku stałego, okresowego, rodzinnego lub specjalnego zasiłku opiekuńczego). Roczny przychód z tytułu prowadzenia przez wnioskodawcę lub małżonka wnioskodawcy działalności gospodarczej może wynosić maksymalnie dwunastokrotność minimalnego wynagrodzenia za pracę. Dofinansowanie w najwyższym progu przewidziano tylko dla ubogich energetycznie. Chodzi o właścicieli budynków lub lokali, w których zapotrzebowanie na energię użytkową do ogrzewania wynosi powyżej 140 kWh/m² rocznie.

- poziom podwyższony – do 70 proc. kosztów kwalifikowanych netto – obowiązuje przy miesięcznym dochodzie do 2 250 zł na osobę lub 3 150 zł w gospodarstwach jednoosobowych. Roczny przychód z tytułu prowadzenia przez wnioskodawcę lub małżonka wnioskodawcy działalności gospodarczej może wynosić maksymalnie czterdziestokrotność minimalnego wynagrodzenia za pracę.

- poziom podstawowy – dotacja do 40 proc. kosztów kwalifikowanych netto – jest dla tych, których roczny dochód nie przekracza 135 000 zł.

Dzieci powitały wiosnę

Wiosna zawitała do Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach w wyjątkowym towarzystwie grupy przedszkolaków z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 4. Mali mieszkańcy, z piosenką na ustach, przemaszerowali ulicami miasta, ogłaszając wszystkim koniec zimy i nadejście długo wyczekiwanej wiosny.



To zawsze wyjątkowe chwile, gdy najmłodsi mieszkańcy przypominają nam o zmianie pór roku w tak pozytywny sposób.

Dzieci, pełne energii i uśmiechu, rozdawały własnoręcznie wykonane papierowe kwiaty, symbolizujące

budzącą się do życia przyrodę. Ich radość i entuzjazm udzielały się napotkanym osobom, wprowadzając

wiosenną atmosferę w każde odwiedzane miejsce.

(matt),
fot. gmina Krapkowice

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON



Lekko wrogie nastawienie

Jest taka prawidłowość, że do Polaków, którzy otrzymują Nagrodę Nobla, zachowuje się dystans społeczny. Nie chcę sięgać sto lat wstecz, więc zatrzymajmy się na chwilę przy Lechu Wałęsie, elektryku ze Stoczni Gdańskiej. Tę prestiżową nagrodę dostał w 1983. Minęło trochę lat, przepłynęło sporo wody w Wiśle i dopiero po kilku dekadach zaczęły się schody. Pojawiły się pogłoski, że Wałęsa ściśle współpracował ze służbami bezpieczeństwa, a komuniści, których tak skutecznie zwalczał, byli jego przyjaciółmi. Za czasów rządu Zjednoczonej Prawicy TVP niemalże codziennie maglowało ten temat. Mówili, że to „agent Bolek”, że są dostępne jego teczki i jasne dowody na agenturę, co tylko podjudzało nasze społeczeństwo. Przeciętny Kowalski oglądając „Wiadomości” o 19.30, tylko się cieszył, że w końcu prawda na temat elektryka z Gdańska wyszła na jaw. Faktów oceniać nie będę, niemniej uważam, że Wałęsa swoje zasługi dla kraju nad Wisłą ma. Nobla też ma, ale my, zamiast się z tego cieszyć, tylko to krytykujemy. Taka nasza natura.

Z Szyborską było trochę lepiej. Polacy zasadniczo z tej nagrody się cieszyli, bo doceniono naród na wysokim szczeblu. Zrobiło się prestiżowo. Sama Wisława odbierała nagrodę z typowym dla siebie wdziękiem i skromnością. W końcu nigdy nie uznawała siebie za wielką poetkę. W jednym z wywiadów powiedziała kiedyś: „Czuję się jak mała myszka w ogromnym świecie literatury”. A my wszyscy wiemy, że myszki potrafią być niezwykle bystre, a czasem nawet sprytniejsze od największych kotów. Po nagrodzie Szyborska zaczęła pojawiać się w szkolnych podręcznikach do języka polskiego. Niejednokrotnie była walcowana na maturze, a abiturienti musieli odpowiedzieć na niezwykle trudne pytanie „co autor miał na myśli”? Później się okazywało, że myśli Szyborskiej nie są myślami autorów arkuszy maturalnych, ale to już zupełnie inna bajka.

Było dobrze z Szyborską, ale zrobiło się źle. Przypomnę, że rok 2023 został ogłoszony „rokiem Wisławy Szyborskiej” w związku z setną rocznicą urodzin noblistki. Jej sekretarz Michał Rusinek niejednokrotnie zalił się publicznie, że postać krakowianki została niezauważona przez władze państwowe. Nie wiadomo czemu środowiska prawicowe ją krytykowały. W Sejmie właściwie nie zaistniała w tym czasie, co również bolało Rusinka. A można było to jakoś huczniej uczcić, bo przecież mamy się czym, a właściwie kim pochwalić. No ale jak to Polacy, a już tym bardziej politycy, musimy mieć do wybitnych postaci lekko wrogie nastawienie. Bo tak już jest i koniec.

Najtrudniej było z Olgą Tokarczuk. Ta wybitna autorka z Dolnego Śląska od lat pisze genialne książki, które zachwycały niejednego polskiego czytelnika. Ja też nisko kłaniam się przed talentem autorki. Napisane przez nią zdania są tak dobre, że znalazły się w „New Yorkerze”, jednym z najbardziej prestiżowych czasopism na świecie. Selekcja w tym periodyku jest tak duża, że codziennie odrzuca się setki napisanych do redakcji tekstów. A później zespół redakcyjny przy nich tak majstruje, że autor nie jest w stanie odróżnić swojego dzieła od ostatecznego tworu. I Tokarczuk tam się pojawiła, więc czuć prestiż.

No ale jak to w Polsce, do noblistki trzeba mieć lekko wrogie nastawienie. Środowiska prawicowe „jechały” po niej równo. Bo lewaczka, bo szkaluje Polskę i Polaków, bo jest za aborcją i Bóg jeden wie, za czym tam jeszcze. Wylała się niezła fala hejtu. Krytykowano ją w mediach – telewizji, internecie i prasie, gdzie tylko się da. A ja się pytam dlaczego? Czy naprawdę musi być w nas tyle jadu i nienawiści, że musimy krytykować pisarkę? To świat ją docenia, a my nie potrafimy tego zrobić?

W ubiegłym tygodniu Olga Tokarczuk dostała kolejne, prestiżowe wyróżnienie. Dołączyła ona do grona zagranicznych osobistości uhonorowanych przez paryski uniwersytet Sorbona tytułem doktora honoris causa. Tokarczuk stała się tym samym pierwszą polską pisarką w historii, którą uhonorowano w ten sposób. I co? Będziemy hejtować? Krytykować? Wytykać to, że ktoś ma poglądy bardziej liberalne? Bo nie jest „konserwą”?

W takich przypadkach jest mi po prostu przykro. Rozumiem, można krytykować Wałęsę, bo to w końcu polityk, a politycy muszą być odporni na ataki społeczne. Ale uważam, że powinniśmy mieć więcej szacunku do naszego narodowego dorobku kulturalnego. Literacko mamy czym się chwalić, a skoro docenia to świat, to i my powinniśmy doceniać. No, chyba że jesteśmy jakąś niekulturalną enklawą w Europie, ale cóż. Widocznie do uhonorowanych Noblem trzeba mieć lekko wrogie nastawienie. Szkoda.

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Piotruś Osiej
z Krapkowic
ur.25.03.2025 r.
waga 3770 g, wzrost 58 cm



Julia Mikołajczyk
z Kobylc
ur.25.03.2025 r.
córka Kamili i Marka
waga 3255 g, wzrost 51 cm



Franek Józef
z Raławiczek
ur.24.03.2025 r.
syn Manueli i Mateusza
waga 3490 g, wzrost 55 cm



Blanka Wosczyńska
z Odrowąża
ur.23.03.2025 r.
córka Natalii i Michała
waga 3600 g, wzrost 55 cm

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE

AB Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl

- docieplenia budynków
- malowanie elewacji
- wykończenia wnętrz

MEDIA SERWIS

Naprawy domowe:

- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.

Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

DZIDZIUS MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

Imię i nazwisko dziecka

Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

IMEX PIECHOTA Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU

...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY

EN plus A1
PL 341

OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

POZNAJMY NASZE DZIEJE

W służbie jego cesarskiej mości

Część I

W połowie XVI stulecia na naszych terenach pojawił się przedstawiciel rodu, którego członkowie mieli mieć decydujący wpływ na życie wielu z naszych przodków przez kolejne trzy i pół wieku. Chodzi o nietuzinkową postać, a przy okazji bliskiego współpracownika ówczesnych właścicieli Krapkowic z dynastii Habsburgów - Johanna von Oppersdorffa.

Na granicy powiatów

Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że Oppersdorffowie to ród istotny wyłącznie dla dziejów powiatu prudnickiego, a szczególnie dla miasta Głogówka. Gospodarze tamtejszego zamku z kolei zazwyczaj nie od razu przychodzą na myśl, jeżeli myślimy o najznamienitszych postaciach z historii ziemi krapkowickiej, do której wszak Głogówka zaliczyć nie sposób. Diabeł jednak jak zwykle tkwi w szczegółach. Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego” w minionych latach trzykrotnie pojawił się historyczny ranking największych posiadaczy ziemskich naszych terenów, odpowiednio dla lat 1873, 1921 oraz 1930. W każdym z nich Oppersdorffowie znaleźli się w ścisłej czołówce, każdorazowo posiadając olbrzymie połacie ziemi na terenach dzisiejszych gmin Krapkowice, Strzeleczy oraz Walce. Nie inaczej było już w XVI wieku, do którego zabierze nas dzisiejsza wycieczka w przeszłość. Przykładowo w dokumencie z 1593 roku wśród posiadłości rodu wymienione zostały między innymi Brożec, Grocholub, Jarcowice, Komorniki, Kromolów, Łowkowice oraz Zabierzów.



Herb rodu von Oppersdorff przedstawiony w herbarzu Johanna Siebmachera z 1605 roku.

Od pióra do miecza

Bohaterem naszej dzisiejszej opowieści jest Johann von Oppersdorffa. Wiadomości na temat tej postaci dostarczy nam przede wszystkim „Historia i opis miasta Głogówka na Górnym Śląsku” napisana przez miejscowego burmistrza He-



Ilustracja przedstawiająca oblężenie Budy w 1541 roku.

inricha Schnurpfeila w 1860 roku.

Johann przyszedł na świat 2 kwietnia 1514 roku jako syn Fryderyka von Oppersdorffa i Barbary Strzeli z Otmętu. W wieku trzynastu lat został wysłany na dwór księcia ziebickiego i oleśnickiego Karola I Podiebradowicza, wnuka króla Czech. Książę był wówczas starostą generalnym Śląska, czyli najwyższym przedstawicielem króla czeskiego w naszym regionie. Tytuł ten otrzymał jeszcze za panowania Jagiellonów, przy czym na początku dotyczył wyłącznie księstw dolnośląskich. Na obszar całego Śląska został rozszerzony już przez Ferdynanda Habsburga. Johann więc już w stosunkowo młodym wieku mógł z bliska poznawać tajniki wielkiej polityki. Podczas swojej dziewięcioletniej służby pełnił funkcje paza i podczaszego, nie ograniczał się jednak do zadań tego rodzaju, typowo przeznaczonych szlacheckiej młodzieży. Sporo czasu spędzał w miejscowym archiwum i kancelarii, uważnie studiując między innymi korespondencję dyplomatyczną.

Johann planował przede wszystkim zdobyć doświadczenie na polu bitwy. Przez Czechy, Bawarię i Tyrol został wysłany do północnych Włoch, gdzie służył w oddziałach księcia von Thouna. Były to przede wszystkim drobniejsze starcia z oddziałami francuskimi, gdyż lata trzydzieste XVI wieku stanowiły krótką przerwę między wielkimi konfliktami w

tym rejonie. Na Śląsk wrócił u boku swojego wojennego towarzysza Hartwiga von Seydlitza. Tym razem wstąpił na służbę księcia Fryderyka z Legnicy. Ta miała go zaprowadzić na pola bitew znane bardzo dobrze ówczesnym właścicielom Krapkowic. Hufiec Fryderyka Legnickiego został bowiem wysłany w sam środek walk na Węgrzech.

Walcząc nad Dunajem

Na początku lat czterdziestych XVI stulecia miała się rozstrzygnąć przyszłość Węgier, nie tylko rozsadzanych wewnętrznymi konfliktami, ale również będących atrakcyjnym łupem dla zewnętrznych potęg – sułtana Sulejmana I Wspaniałego czy dynastii Habsburgów. Co ciekawe walki te zaangażowały szereg postaci mających wpływ na dzieje naszych terenów. Z jednej strony występował król Ferdynand Habsburg, z drugiej Izabela Jagiellonka, występująca w imieniu swojego małoletniego syna Jana Zygmunta Zapoły. Każde z nich w swoim czasie było właścicielem dóbr krapkowickich. Po stronie Ferdynanda z kolei walczył przyszły właściciel południowych skrawków naszego powiatu.

Król Ferdynand na początku października 1540 roku wysłał w kierunku Budy armię pod dowództwem Leonharda Felsa. Jego oddziały liczyły około 9300 ludzi, wśród których znajdował się również kontyngent legnicki dowodzony przez Georga Warkotscha. Jednym z jego podkomendnych był

Johann von Oppersdorff. Armia wspomagana przez liczącą 45 okrętów flotę, płynącą Dunajem. Pierwsze tygodnie przyniosły wielkie sukcesy w postaci zdobycia miast Vác oraz Székesfehérvár. 21 października żołnierze Habsburgów ujęli mury głównego celu tej kampanii.

Obroną Budy w imieniu Izabeli Jagiellonki dowodził doświadczony György Fráter, mający pod sobą około 3000 ludzi. Taki stosunek sił nie wróżył dobrze oblegającym, gdyż ich przewaga nad mającymi oparcie w silnych murach obrońcami była zbyt niewielka. Ponadto ludzi nie wystarczyło, żeby w całości otoczyć miasto, do którego dalej przedostawały się zaopatrzenie oraz posiłki. Jednocześnie linie zaopatrzeniowe wojska Habsburgów były rozciągnięte i morale armii spadało. Dwa krwawe szturm na mury zostały odparte kosztem wysokich strat. Ostatecznie okazało



Oblężenie Esztergomu w 1543 roku na obrazie Sebastiana Vrancxa.

się jasne, że Budę można zdobyć tylko przy potężnym wsparciu artyleryjskim, a to nie było dostępne. Zagłodzenie obrońców również nie wchodziło w grę. W listopadzie pokonana armia Ferdynanda rozpoczęła powolny odwrót. Żołnierze austriaccy udali się na leża zimowe, a posiłki śląskie zostały odesłane do domów.

Jest bardzo prawdopodobne, że zakończenie tej nieudanej kampanii uratowało życie Johanna von Oppersdorffa. W 1541 armia Habsburgów ponownie ruszyła na Węgry, tym razem bez Ślązaków. Wojska au-

striackie, dowodzone przez Wilhelma von Roggendorfa, nie starły się już z ustępującymi im liczebnie siłami węgierskimi, lecz z potężną armią sułtana Sulejmana, która przybyła pod Budę. Walki zakończyły się drugoczącą klęską wojsk Ferdynanda. Swoje życie straciło co najmniej 20 tysięcy z jego 50 tysięcy żołnierzy, w tym najwyższe dowództwo armii. Nie możemy jednak również mówić o sukcesie królowej Izabeli, gdyż na koniec Turcy zajęli Budę dla siebie.

Nieudany rewanż

Na wieść o klęsce księżę Fryderyk z Legnicy znów wysłał swoich ludzi na pomoc cesarzowi. Chociaż posłał kogo mógł, siły były raczej skromne, licząc około 100 jeźdźców i oddział piechoty. Tym razem Johann von Oppersdorff był już ich dowódcą. Wobec ogromnej dysproporcji sił nie było mowy o angażowaniu się w bezpośrednie walki. Sulejman rozbiłby hufiec Śląza-

Katastrofalne wydarzenia z 1541 roku doprowadziły do wielkiej mobilizacji w Rzeszy Niemieckiej. Reichstag w Spirze uchwalił wysokie podatki, które pozwoliły do zebrania wyjątkowo licznej, 62-tysięcznej armii. Jej dowództwo objął książę elektor brandenburski Joachim II von Hohenzollern, a wśród niższej kadry dowódczej znalazł się również Johann. Międzynarodowe wojsko tym razem wzmocnione było przez 60 armat, co miało pozwolić uniknąć błędów sprzed dwóch lat. Wydawało się, że wszystkie warunki sukcesu zostały spełnione. Ostatecznie jednak walki zakończyły się wstydliwym niepowodzeniem. 12-tysięczna załoga turecka bez trudu obroniła Budę, a armia Habsburgów wycofała się po poniesieniu ciężkich strat.

W 1543 roku na Węgry wróciła armia Sulejmana. Wojska tureckie odniosły pasmo sukcesów, zdobywając między innymi Esztergom, Székesfehérvár i Szeged. W Europie rosła panika, obawiano się ataku sułtana na sam Wiedeń. Zapobiec temu miały między innymi posiłki śląskie. Johann von Oppersdorff początkowo stał na czele oddziałów z księstwa legnickiego, które przy maksymalnym wysiłku powiększono do 300 jeźdźców i 100 piechoty. Na koniec konfliktu został nawet dowódcą całego kontyngentu śląskiego. Ponownie nie doszło jednak do ataku na Austrię. Sulejman zgodził się na zawieszenie walk, gdyż zamierzał się zająć wojną z Persją. W 1547 roku podpisano rozejm w Adrianopolu, potwierdzający zdobycze tureckie na Węgrzech.

Dokończenie w najbliższym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego”.

Lukasz Malkusz

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul. Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00

Aldi dent

Mali sportowcy na start! Krapkowice pełne emocji

Ponad setka przedszkolaków, dziesięć drużyn i mnóstwo pozytywnej energii! W hali sportowej w Krapkowicach odbyła się Gminna Olimpiada Przedszkolaka, podczas której dzieci rywalizowały w sportowych konkurencjach.



Głównym celem wydarzenia była dobra zabawa.

W sobotę, 29 marca, hala sportowa przy ulicy Kwiatowej w Krapkowicach tętniła życiem. Dziesięć drużyn z lokalnych przedszkoli,

wspieranych przez rodziców, stanęło do rywalizacji w Gminnej Olimpiadzie Przedszkolaka. Organizatorem wydarzenia było Przed-

szkole Publiczne nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Krapkowicach wraz z Radą Rodziców.



Olimpiada rozpoczęła się uroczystym przemarszem i prezentacją wszystkich drużyn.

Dokończenie ze str. 1.

Zabójca psa przed sądem

Sprawa trafiła do sądu

W poniedziałek 24 marca przed Sądem Rejonowym w Strzelcach Opolskich ruszył proces Jana D. Z aktu oskarżenia wynika, że mężczyzna działał ze szczególnym okrucieństwem. W sali rozpraw mieszkaniec Gogolina tłumaczył się, że chciał tylko uspokoić psa.

- Byłem przygotowany na to, że ten pies w końcu

straci taką werwę, się zmęczy i wtedy momentalnie odetnę taśmę – mówił Jan D. przed sądem.

Zdaniem oskarżonego pies nie był przywiązany do wózka widłowego za pomocą metalowej linki, lecz taśmy. Adwokat Jana D. przyniósł ten przedmiot do sali sądowej. Tutaj jednak pojawiła się pewna rozbieżność. Podczas rozprawy zeznawała

również kobieta, która była świadkiem całego zajścia. Z jej relacji jasno wynika, iż Jan D. użył stalowej linki, a pies walczył o życie przez kilka minut. Takie zapisy znajdują się także w akcie oskarżenia.

Jan D. wyraził żal przed sądem. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

(mim), fot. poglądowe/
(KPP w Krapkowicach)

Bociany w Żywocicach znów zachwycają

Pierwsze dni wiosny w Żywocicach upłynęły pod znakiem wypatrywania długo wyczekiwanym gości - bocianów. Mieszkańcy i miłośnicy przyrody z niecierpliwością obserwowali niebo, aż w końcu doczekali się ich powrotu. Teraz te wyjątkowe ptaki znów zamieszkały w swoim gnieździe, a dzięki specjalnej kamerze każdy może śledzić ich życie na bieżąco!



Żywocickie bociany po porannym czyszczeniu piór w ostatnim dniu marca.

Tradycja powrotu bocianów do Żywocic co roku wzbudza ogromne emocje. W tym sezonie, podobnie jak w poprzednich, ptaki wybrały swoje ulubione gniazdo, a ich codzienne zwyczajnie można obserwować dzięki transmisji online. Kamera umożliwia podglądanie, jak bociany odpoczywają, zajmują się gniazdem, a w przyszłości – być może – także wychowują młode. To niezwykle moc obserwować te piękne ptaki z bliska, nie zakłócając ich spokoju. Dzięki kamerze widzimy, jak bociany wracają z żerowiska, czyszczą pióra czy przygotowują gniazdo na przyjęcie potomstwa.

Jak śledzić bociany?

Transmisja dostępna jest na stronie www.bocianyzywocice.pl, gdzie na żywo widać, co dzieje się w gnieździe. To doskonała okazja, by lepiej poznać zwyczaje tych majestatycznych ptaków, a także uczyć dzieci miłości do przyrody. Bociany białe od lat są symbolem polskiej wsi i zwiastunem wiosny. Ich obecność w Żywocicach to nie tylko powód do radości, ale też znak, że lokalna przyroda jest w dobrej kondycji.

Czy w tym roku doczekamy się młodych? Tego jeszcze nie wiemy, ale na pewno warto regularnie zaglądać na stronę i trzymać kciuki za żywocickie bociany!

(matt),
fot. www.bocianyzywocice.pl

sklep
Roma
W sklepach akceptujemy karty płatnicze

Malnia,
ul. Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278

Chorula,
ul. Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

USŁUGI
OGÓLNOBUDOWLANE

- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty

Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

RUSZTOWANIA

- SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
- ATRAKCYJNE CENY
- SPRZEDAŻ I DOWÓZ

Odbiór osobisty
Zuzela
ul. Krapkowicka 2

MCR GROUP
Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoska 2

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!

WIRTUALNE BIURO PROSPERITA

Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wygodnej lokalizacji dla Twojej firmy?

Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!

Skontaktuj się z nami:

- tel. 797 797 929
- e-mail: info@prosperita24.eu
- www.wirtualnabiuroprosperita.pl
- fb.com/wirtualnabiurogogolin

Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1

Budopap SPÓŁKA Z O.O.

Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065,
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Twój dobry wybór! Oferuje:

Kompleksowe usługi budowlane
Budowy • Remonty • Adaptacje

w tym m.in. roboty:

- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wnętrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarstwo: dachówka, papa, blacha, rynny

Budujemy zadowolenie klienta.

NAJWIĘKSZA JAKOŚĆ W BUDOWNICTWIE

PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY

RZETELNA FIRMA



INVESTDOM
nieruchomości

Zaufaj profesjonalistom!

Krapkowice, ul. Opolska 3
tel. 77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• **NOWA INWESTYCJA!** DĘBOWA PARK W GOGOLINIE. Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 41 m² do 74 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzypiętrowy, na parterze lokale usługowe. **BUDOWA ROZPOCZĘTA!** więcej informacji na www.debowapark.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858

• **ODRZAŃSKIE TARASY** Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę. Mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. **BUDOWA ZAKOŃCZONA!** KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **APARTAMENTY NA ZUCHÓW** w Dziesizowicach. Atrakcyjne mieszkania z balkonami, o powierzchni 73 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie IV kwartał 2024r. Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **OSIEDLE DĘBOWE-ZA-BUDOWA SZEREGOWA III ETAP** w Gogolinie. Domy w zabudowie szeregowej o powierzchni 136,88 m², działki od 3 do 5 arów, stan deweloperski. Więcej informacji na www.osiedledebowe.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

MIESZKANIA

• Krapkowice - Otmęt, 64 m², 4pkł, II piętro, balkon, 339 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15914)

• Krapkowice, 83 m², 3pkł, I piętro, piwnica, ogródek, do zamieszkania, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312

818 (15708)

DOMY

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Krapkowice - Otmęt, 130 m², działka 9,94 a, do kapitalnego remontu, 225 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15867)

• Piszczowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Krapkowice, dom jednorodzinny-bliźniak, 84 m², działka 3,6 a, do częściowego remontu, 375 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15756)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

• Gogolin-Osiedle Dębowe, szeregowka, 136,88 m², działka 3 a, stan deweloperski, 650 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

DZIAŁKI

• Rozwadza, budowlana, 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia arealu, 72 180 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• Gogolin, budowlana, 10 a, media w granicy, 110 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Gogolin, budowlana, 7,8 a, media w granicy, 117 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 083 283 (15744)

• Chorula, budowlana, 12,5 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na

www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15728)

• Krapkowice, budowlana, 8,3 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Gogolin, budowlana, 11 a, media w granicy, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• Pietna, budowlana

no- usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

INNE

• Gogolin, budynek usługowy, 61 m²- cztery pomieszczenia, działka 9,75 a, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15870)

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech

- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!



Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

-  **wejdź na stronę**
www.tygodnik-krapkowicki.pl
-  **wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza**
-  **dokonaj opłaty**

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE
mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

TomMarket

Oferta ważna 01/04 - 07/04

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE
WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH
TOMIMARKT



Ceny w ofercie handlowej TomiMarket obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarket zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarket nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:



Nie tylko nauka, ale i przygoda życia!

W ramach projektu Erasmus uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich z Krapkowic mieli niezwykłą okazję uczestniczyć w zagranicznym stażu w Ostrawie.

Dla grupy 15 uczniów były to dwa tygodnie pełne nauki, nowych doświadczeń i niezapomnianych wrażeń, które na długo pozostaną w ich pamięci. Pracując w międzynarodowym środowisku, uczestnicy mieli okazję doskonalić swoje umiejętności praktyczne i wzbogacić swój warsztat pracy.

Każdy dzień przynosił nowe wyzwania, które uczyły ich elastyczności i otwartości na różnorodność.

Uczniowie uczęszczali na staż aż do czterech firm: Allegro One, Hornbach, Möbellix oraz Alza.cz.

Ale udział w praktykach zagranicznych to nie tylko praca – to także możliwość odkrywania nowych miejsc i kultur! W trakcie pobytu uczestnicy mieli okazję zwiedzić magiczną Pragę z jej wąskimi uliczkami, zabytkowymi mostami i



Nie zabrakło także czasu na własne zdjęcie.

niepowtarzalną atmosferą. Wraz z przewodnikiem odkrywali zakamarki starego miasta wraz z zamkiem na Hradczanach.

Ogromne wrażenie wzbudził również stary kompleks przemysłowy w dzielnicy Dolní Vítkovice – miejsce, które łączy historię z nowoczesnością w niezwykle inspirujący sposób. Stara Huta Vítkovice, bo o niej mowa, to unikalna perełka w skali Europy. Industrialny, stalowy kompleks huty

jest dzisiaj sercem kultury. Odbывают się tu koncerty, wystawy oraz rozgrywki siatkówki plażowej.

Nie zabrakło także czasu na własne eksploracje! Ostrawa, choć mniej znana niż Praga, zachwyciła nas swoim urokiem. Spacerując po mieście, odkrywali lokalne parki i miejsca, które pozwoliły poczuć prawdziwy klimat tego regionu. Zajrzeli także do robotniczej dzielnicy Ostrawy, czyli Poruby oraz na Nowy Ratusz.

Udział w projekcie to coś więcej niż tylko wyjazd zagraniczny – to inwestycja w siebie. Dzięki niemu młodzi ludzie nie tylko zdobywają nowe umiejętności, ale także uczą się samodzielności oraz odkrywają świat z zupełnie nowej perspektywy.

Jeśli zastanawiasz się, czy warto wziąć udział w takim projekcie – odpowiedź jest prosta: zdecydowanie TAK! To przygoda życia, która otwiera drzwi do nowych możliwości i inspiruje do działania.

Więcej informacji na temat naszego przedsięwzięcia będziecie mogli nabyć w ramach Dnia Otwartego „ZAMKU” 22 MAJA 2025 w godz. od 9 do 12. przy stoisku promującym to przedsięwzięcie.

Serdecznie zapraszamy już dzisiaj na to wydarzenie.

Oskar Namysło
i Franciszek Zieliński

Kącik Kulinarny Pani Irenki

Kiszona kapusta

Od wiek wieków wiadomo, że kiszona kapusta jest nie tylko fantastyczna w smaku, ale i zdrowa. I niech obce nacje wyśmiewają się z nas – Polaków, że kisimy nie tylko kapustę, ale i ogórki, buraki, cebulki, szparagi i wszelkie inne warzywa, a nawet truskawki. Oni uważają, że np. kiszony ogórek



za zepsute – z czym kilka razy się spotkałam. My wiemy, że to bzdury, bowiem m.in. kiszona kapusta wzmacnia w miesiącach zimowych i na przednówku naszą odporność. Jest skarbnicą witamin i dobrych bakterii kwasu mlekowego. Poza tym wzmacnia perystaltykę jelit i pomaga w odchudzaniu. Jest mało kaloryczna i jej spożycie daje uczucie sytości. A sok z kiszonej kapusty stosuje wiele osób, które mają małe dzieci w wieku przedszkolnym, kiedy dzieciaki nabawiają się owsików. I działa! Do kiszonej kapusty dodajemy najczęściej marchewkę i kminek, choć zdarza się też z jabłkiem czy żurawiną. Można kisić też czerwoną kapustę, do kupienia tu i ówdzie. Jest nieco twardsza, ale fajnie chrupie w surówce. Najważniejsza jest jakość, sposób kiszenia i dodatki. By nie przesolić i nie doprowadzić zbyt mocno. Nic nie zastąpi kiszonej kapusty, a już na pewno nie ta zakwaszana octem. No i kiszona kapusta bywa składnikiem wielu popularnych potraw w polskiej kuchni, jak choćby bigosu, pasztecików, krokietów i zup, które jakżeż przyjemnie smakują w chłodne dni. A zupą nad zupą jest:

Domowy kapuśniak

Składniki: (na solidny garnek)

1. Pół kilo dobrej, sprawdzonej kiszonej kapusty
2. Min. 1 szklanka soku z kiszonej kapusty
3. ½ kg wędzonych żeberek
4. 20 dag chudego i dobrego wędzonego boczku
5. 2 średnie marchewki
6. 1 średni korzeń pietruszki i 1 mały seler
7. 1 spora lub 2 mniejsze cebule
8. 4 ząbki czosnku
9. 1 pęczek koperku
10. 5 średnich ziemniaków
11. Łyżka kminku, może być mielony
12. Odrobina soli i sporo świeżo zmielonego pieprzu
13. 5 listków laurowych
14. Łyżka ziaren ziela angielskiego



Jak ktoś lubi, można kapuśniak zabielić śmietaną i zagęścić mąką oraz dodać skwarki, ale uważam, że jest to zbędne

Przepis:

- kapustę, bez mycia (!) kroimy w mniejsze paski i wrzucamy do mniej więcej 2 l w minimalnie osolonej wody i nastawiamy na małym ogniu

- zaraz potem obrać wszystkie warzywa (bez ziemniaków), pokroić w kawałeczki i wrzucić do gotującej się kapusty – nie rozgotują nam się przez kwas zawarty w kapuście, a będą jędrne, dlatego też nie wrzucamy całych warzyw

- z boczku wykrawamy niepotrzebny tłuszcz i kroimy w kostkę, dodając do zupy, razem z liśćmi laurowymi, zielem angielskim i kminkiem oraz poszatkowanymi ząbkami czosnku

- mniej więcej po pół godz. od zagotowania, dodajemy pokrojone w kostkę ziemniaki

- gotujemy pod przykryciem min. 30 min. na małym ogniu, po czym dodajemy sok z kapusty i jeszcze gotujemy 15 – 20 min, po czym sprawdzamy czy kapusta zmiękła

- jeśli tak, to wyjmujemy żeberka i doprawiamy zupę poszatkowanym koperkiem i pieprzem

- mięso z żeberek można obrać i dodać do kapuśniaku, choć górale, podobną zupę, zwaną kwaśnica serwują z całymi żeberkami i pieczywem

Zupie trzeba poświęcić ciut czasu i „miłości”, a odwzajemnić się wspianiałym i rozgrzewającym smakiem.

Pani Irenka

FELIETON



Piękno jako iluzja wartości

się estetyka, która nie tylko definiuje nasze upodobania, ale także wpływa na hierarchie społeczne i sposób postrzegania świata.

Estetyka jako kryterium oceny nie jest niczym nowym. Już starożytni Grecy łączyli piękno z dobrem, uznając, że harmonijnie zbudowane ciało powinno iść w parze z moralnymi cnotami. To przekonanie przetrwało wieki, choć nabrało nowych form. Dziś, w erze social mediów i nieskończonych bodźców wizualnych, atrakcyjność fizyczna, estetyka produktu czy spójność wizualna marki są kluczowe w budowaniu prestiżu i zaufania. Piękne oznacza dobre, a ładne wy-

daje się lepsze niż to, co nie mieści się w kanonie.

Problem zaczyna się wtedy, gdy estetyka staje się wyznacznikiem wartości nie tylko w sztuce czy designie, ale także w sferach, które powinny kierować się innymi zasadami. Wygląd człowieka może decydować o jego szansach zawodowych. Spójny, minimalistyczny design budynku może sprawiać wrażenie jego wyższej funkcjonalności, mimo że praktyczne użytkowanie może tego nie potwierdzać. Podziw dla klasycznej muzyki może skłaniać do przekonania, że hip-hop jest sztuką niższej kategorii. Tak powstają uprzedzenia, hierarchie i podziały, które

nie mają nic wspólnego z realną wartością, a jedynie z przyjętymi konwencjami estetycznymi.

Ostatecznie warto zastanowić się, jak duży wpływ na nasze wybory i osądy mają kwestie estetyczne. Czy nie nadszedł czas, by zacząć dostrzegać wartość tam, gdzie nie zawsze jest widoczna na pierwszy rzut oka? By przestać traktować piękno jako gwarancję jakości i dobroci? Może największa wartość kryje się w tym, co nie mieści się w dominujących kanonach, a prawdziwa jakość wymaga spojrzenia głębiej niż tylko powierzchnia.

Aleksander Gawlica

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE

- Roboty ziemne
- Usługi wyburzeniowe
- Prace wykończeniowe
- Kafelkowanie
- Usługi sprzętowe
- Budowa domów pod klucz
- Usługi żelbetowe
- Przebudowy i remonty budynków
- Ocieplanie budynków
- Malowanie wnętrza i elewacji
- Usługi zbrojarskie

www.moldom.pl
Marek Marcin
Krapkowice
ul. Borowa 18
moldom@o2.pl
tel. 601 424 051

Kiosk Numerek

- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

Rynek 21,
Krapkowice
tel. 504 120 772

Piłka nożna – klasa A

Derby dla gospodarzy

W A-klasowych derbach Górnik Januszkowice pokonał 2-0 Stradunię i zwiększył przewagę nad lokalnym rywalem do 11 punktów. W tabeli grupy szóstej trzy ostatnie miejsca zajmują zespoły z ziemi krapkowickiej.

Powiatowe derby nie były wydarzeniem 16.kolejki. Trudno, by tak było skoro obie ekipy stacjonują w sąsiedztwie dna ligowej tabeli. To, od dawna okupuje inny zespół z naszego terenu, czyli obrowiecki LKS. Dla Straduni wyjazdowa eskapada do Januszkowic była jedną z ostatnich szans na to, by zmniejszyć dystans do konkurencji znajdującej się bezpośrednio nad „kreską” i zachować cień nadziei na utrzymanie. Dla „górników” z kolei wygrana zamknęłaby praktycznie temat oglądania się za siebie.

Świetnie w mecz weszli gospodarze, dla których na 1-0 już w 7.minucie celnie

z 20 metrów przysięgł Łukasz Ryncarz. Początek drugiej połowy również należał do miejscowych i w 50.minucie było już 2-0 dla Górnika. Tym razem na listę strzelców w sytuacji sam na sam z bramkarzem wpisał się Tomasz Lepich. Więcej goli już nie padło i to januszkowiczanie wzbo-gacili się o „komplecik”.

– Jak na spotkanie dwóch ekip z dołu tabeli nie było to widowisko na wysokim poziomie – nie ukrywał trener Górnika Januszkowice, Mariusz Kapłon. – Spotkały się zespoły, które po prostu musiały zapunktować za trzy, by w ogóle o czymkolwiek myśleć w kontekście walki



To była już trzynasta porażka drużyny ze Straduni.

o utrzymanie. Sztuka ta udała się moim podopiecznym, co przy wynikach innych meczów dało nam lekki oddech. Szybkie prowadzenie trochę nas uspiło, bo później graliśmy zbyt chaotycznie. Do tego w jednej z akcji głowami zderzyli się ze sobą Łukasz Ryncarz i kapitan gości (Mateusz Płoszczyca – przyp.red.). Łukasz z rozciętą głową i założonym opatrunkiem kontynuował zawody zaliczając nawet asystę przy голу na 2-0. Rywal natomiast zmuszony był opuścić plac gry z kontuzją. Cieszymy się z wygranej, ale walczymy dalej. Gonimy ekipy, które są jeszcze w naszym zasię-

gu, bo do samego końca rozgrywek nie będzie wiadomo dokładnie ile zespołów pożegna się z A-klasą – zakończył M.Kapłon. Zgodnie z regulaminem, do klasy B spadną drużyny z miejsc 13 i 14 oraz pięć drużyn z 12.miejsca z najmniejszą ilością punktów w sześciu grupach „serie A”. Warto też dodać, że liczbę spadkowiczów może powiększyć ewentualny spadek opolskich zespołów z wyższych lig.

W następnej rundzie spotkań Górnik Januszkowice zagra na wyjeździe z rezerwami większyckiego Porawia, natomiast Stradunia u siebie podejmie Na-

przód Ujazd Niezdrowice (niedziela 6 kwietnia, godz. 13.00). W tym samym terminie zamykający ligową stawkę Obrowiec ugości Błękitnych Jaryszów.

KLASA A – GRUPA VI

BLACHOWNIA K-KOŹLE - PO-RA-WIE II WIEK-SZYCE 1:4

WŁÓKNIARZ KIETRZ - ŚLĄSK REŃSKA WIEŚ 1:2

RASZOWA - ZRYW WY-SOKA 4:0



Wygrana w derbach pozwoliła Januszkowicom odrobić straty do Zrywu Wysoka i Włókniarza Kietrz.

Protokół:

Górnik Januszkowice - LZS Stradunia 2-0 (1-0)

1-0 Ł.Ryncarz-7., 2-0 Lepich-50.

Górnik Januszkowice: Kachan – J.Kapłon, Klezel, Nowak, Diak (80.Antosiak), Bernatskyi (75.Kułaga), Lepich (75.Kowalski), Kozenko (75.J.Ryncarz), Laushkin (50.Lamber), Ł.Ryncarz (62.Ponomarov), Podsiadły. **Trener:** Mariusz Kapłon.

Stradunia: Karwath – Filusz, Hytrek, Płoszczyca (15.Ł.Szczepanek), R.Szczepanek, Biskup, Komander, Jasik, Faszyńska, Przybył, J.Szczepanek. **Trener:** Kamil Wojtaczka.

TABELA

1. VICTORIA 1900 ŁANY	16	40	51:16
2. RASZOWA	16	33	42:21
3. NAPRZÓD UJAZD	16	33	38:18
4. PO-RA-WIE II WIEK-SZYCE	16	32	55:33
5. ŚLĄSK REŃSKA WIEŚ	16	28	41:31
6. LISIĘCICE	16	28	37:30
7. BLACHOWNIA K-KOŹLE	16	26	35:36
8. BŁĘKITNI JARYSZÓW	16	23	47:33
9. ODRZANKA DZIERGOWICE	16	22	31:36
10. WŁÓKNIARZ KIETRZ	16	17	22:38
11. ZRYW WYSOKA	16	17	22:38
12. GÓRNIK JANUSZKOWICE	16	16	22:39
13. STRADUNIA	16	5	14:39
14. OBROWIEC	16	3	7:56

(rauli)

16.KOLEJKA:

GÓRNIK JANUSZKOWICE – STRADUNIA 2:0

VICTORIA 1900 ŁANY - LKS OBROWIEC 7:0

NAPRZÓD UJAZD-NIEZDROWICE – LISIĘCICE 1:2

ODRZANKA DZIERGOWICE - BŁĘKITNI JARYSZÓW 0:4

Piłka ręczna – II liga kobiet

Przełamały złą passę

Trzecie zwycięstwo w rundzie rewanżowej odniosły szczypiornistki krapkowickiego Otmętu. Białozielone w Wilkowicach różnicą 18 goli pokonały Beskidzki Handball i z trzypunktową stratą do lidera z Krakowa zajmują drugie miejsce w tabeli.

Wiosną podopieczne trener Agnieszki Blozik rozpoczęły od zwycięstw z Rzeszowem i krakowskim AZS-em, ale późniejsze porażki z Pogonią Zabrze i Startem Michałkowice zepchnęły nasze piłkarki z fotela lidera. Na Śląsk krapkowiczanki pojechały z mocnym postanowieniem wywiązania się z roli faworyta. Przemawiały za tym dotychczasowe osiągnięcia obu ekip oraz bezpośredni pojedynek z jesieni, w którym Otmęt wygrał w Krapkowicach 30-23. W rewanżu naszym zawodniczkom poszło znacznie lepiej, bo po prowadzeniu do przerwy siedmioma bramkami, drugą odślonę wygrały 20-9 i w całym meczu 39-21. W ofensywie, siatkę bramki gospodyń najczęściej „dziurawiła” Klaudia Kruk – autorka 12 bramek.



Po meczu z Beskidzkim Handballem na twarzach krapkowickich piłkarek zagościły uśmiechy. Fot. materiały klubowe.

Siedem trafień było dziełem Aleksandry Stopy, a pięć Zuzanny Mogilskiej. Po dwóch porażkach z rzędu zła passa została przełamana i krapkowiczanki z nieco większym

optymizmem mogą wypatrywać decydującej części sezonu.

Otmęt czekają jeszcze pojedynki z rezerwami

Startu Pietrowie Wielkie (sobota 5 kwietnia godz. 19.00, hala W.Piechoty – przyp.red.) i KS-em Dąbrowa. Białozielone dostaną jeszcze punkty bez gry za

mecz z wycofanym Orłem Łękawica. Krakowski AZS AGH zagra natomiast kolejno z rzeszowskim Handballem II V LO, odbędzie pauzę, a sezon zakończy wyjazdowym starciem z zabrzańską Pogonią.

PIŁKA RĘCZNA
– II LIGA KOBIET
GRUPA IV

15.KOLEJKA:

BESKIDZKI HANDBALL – OTMĘT KRAPKOWICE 21-39

AZS AGH KRAKÓW – KS DĄBROWA 37-24

START II PIETROWIE WIELKIE – START MICHAŁKOWICE *brak wyniku*

ORZEŁ ŁĘKAWICA – POGOŃ ZABRZE 0-10 v.o.

HANDBALL II V LO RZESZÓW – pauza

TABELA

1. AZS AGH Kraków	14	36	400-279
2. Otmęt Krapkowice	13	33	340-252
3. Pogoń Zabrze	12	29	356-292
4. Beskidzki Handball	13	24	382-321
5. Start Michałkowice	13	19	336-332
6. Start II Pietrowie Wielkie	12	15	297-286
7. KS Dąbrowa	13	12	326-341
8. Handball II V LO Rzeszów	12	9	288-375
9. Orzeł Łękawica	16	0	169-416

(rauli)

Protokół:

Beskidzki Handball - Otmęt Krapkowice 21-39 (12-19)

Bramki: Kruk 12, Stopa 7, Mogilska 5, Klimaszewska 4, Popenda 4, Kochanowska-Wistuba 2, Matuszek 2, Tiuchiej 2 i Gołąbek 1. **Trener:** Agnieszka Blozik.

Zapasy – Mistrzostwa Polski U-15

Jest medal mistrzostw Polski!

Dagmara Niewiadomska z Zapaśniczego Klubu Sportowego w Gogolinie wywalczyła brązowy medal podczas rozgrywanych w Kielcach Mistrzostwach Polski młodzików w zapasach kobiet w stylu wolnym. W rywalizacji młodzików o podium otarli się Kajetan Gołdyn i Kacper Scheibel.

Krajowy czempionat U-15 w zapasach kobiet zgromadził na starcie 162 zawodniczki z 60 klubów. W tym gronie znalazła się Dagmara Niewiadomska, która rywalizowała w kategorii 66 kg. W stawce 10 zapaśniczek gogolinianka rozpoczęła zawody od porażki z Emilią Wyką z klubu Junior Dzierżoniów. Jak się później okazało były to „złe milego początku”, bo nasza zawodniczka nie przegrała już żadnego ze stoczonych później pojedynków. W drugiej rundzie Niewiadomska pokonała bowiem Martynę Nowak (Cement Gryf Chełm), by w trzeciej rozprawić się z Kariną Markiewicz (Warmia Lidzbark Warmiński) zdobywając tym samym przepustkę do „małego finału”. W nim nie dała szans Emilii Juraszek ze Slavii Ruda Śląska i zasłużenie stanęła na najniższym stopniu podium swojej kategorii wagowej. Druga z zawodniczek gogolińskiej



Tak prezentowała się kadra ZKS-u Gogolin na Mistrzostwach Polski U-15 w Kielcach. Fot. materiały klubowe

ZKS-u – Maja Jurgielewicz, w kategorii 46 kg uplasowała się na 19. pozycji wśród 26 zawodniczek.

Bez medalu z mistrzostw wróciła męska reprezentacja gogolińskiego klubu, ale

bardzo blisko sukcesu byli Kacper Scheibel i Kajetan Gołdyn. Obaj w końcowej klasyfikacji zajęli 5. miejsca odpowiednio w kategoriach 38 i 41 kg. Pierwszy, po dwóch wygranych pojedynkach przegrał z Gabrielem

Matejko (Nowe Iganie) i stanął przed szansą zdobycia brązowego krążka. Warunkiem było pokonanie Mikołaja Marcinkiewicza z Orła Namysłów. Po bardzo wyrównanej walce lepszym okazał się przeciwnik i nasz zapaśnik sklasyfikowany został tuż za strefą medalową. Walkę o medal w kolorze brązowym przegrał także Kajetan Gołdyn, który rozpoczął turniej od porażki. Trzy kolejne walki padły już łupem naszego zawodnika i stawką potyczki z Arturem Gorzeją (Orzeł Namysłów) było miejsce „na pudle”. Ostatecznie zajął je namysłowianin. W klasyfikacji drużynowej mistrzostw Polski młodzików ZKS Gogolin zajął miejsca 16-20 wśród 62 klubów. Trenerem gogolińskiej reprezentacji podczas kieleckiej imprezy był Krzysztof Bartnik.

MISTRZOSTWA POLSKI
W ZAPASACH U-15

KIELCE, 21-23 MARCA
2025 r.

MŁODZICZKI KAT. 66 KG

1. KAROLINA LOIANICH (ORZEŁ NAMYSŁÓW)
2. ALEKSANDRA PIETRUSKA (NISKA WARSZAWA)
3. MAGDALENA PIASKOWSKA (HEROS BOGUSZÓW GORCE)

DAGMARA NIEWIADOMSKA (ZKS GOGOLIN)

KAT. 46 KG

1. MAJA PAWŁOWSKA (FENIKS PESTA STARGARD)
2. ZUZANNA NIEŚPIAŁOWSKA (JUNIOR DZIERŻONIÓW)
3. DIANA CZACHOR (NOWE IGANIE)

.....
19. MAJA JURGIELEWICZ (ZKS GOGOLIN)

MŁODZICY KAT. 38 KG

1. GABRIEL MATEJKO (NOWE IGANIE)
2. MACIEJ SZYMAŃSKI (LMKS KRASNYSTAW)
3. MIKOŁAJ MARCINKIEWICZ (ORZEŁ NAMYSŁÓW)

TYMON FABIANOWICZ (ZAKRĘT WARSZAWA)

5. KACPER SCHEIBEL (ZKS GOGOLIN)

KAT. 41 KG

1. ABU-BAKAR TSOMAYEV (KAVKAZ WARSZAWA)
2. JAN CISZEWSKI (ZTA ZGIERZ)
3. ARTUR GORZEJA (ORZEŁ NAMYSŁÓW)

ALEKS JANKOWIAK (GRUNWALD POZNAŃ)

5. KAJETAN GOŁDYN (ZKS GOGOLIN)

(raul)

Piłka nożna – klasa okręgowa

Wypunktowani

Solidne lanie dostali piłkarze LZS-u Raclawiczki w starciu z Czarnymi Otmuchów. Goście wygrali 5-0 dzięki czemu wskoczyli na fotel wicelidera wyprzedzając MKS Gogolin, który u siebie zremisował z Twardawą.

Pierwsze dwa kwadranse gry nie zwiastowały pogromu gospodarzy. Będący częściej przy piłce podopieczni Michała Malika (zastępował nieobecnego Pawła Służałka – przyp.red.) wypracowali sobie nawet dwie okazje do zdobycia gola. Nie były to może te z gatunku stuprocentowych, ale przy odrobinie szczęścia i precyzji miejscowi mogli pokusić się o objęcie prowadzenia. Pierwsze ostrzeżenie przyjezdni wystali gospodarzom w 28. minucie meczu. Wojciech Stefanides zdecydował się na daleki wypad od własnej bramki, a po stracie futbolówki strzał jednego z rywali zza środkowej linii boiska okazał się minimalnie niecelny. Chwilę później, faul we własnym polu karnym przyniósł jedenastkę gościom, którą na bramkę zamienił Dawid Gadziała. Czarni poszli za ciosem i jeszcze przed przerwą podwyższyli na 2-0. Z prawej strony szesnastki Raclawiczek z piłką przy nodze wpadł Michał Hasiak i choć przy pierwszej próbie udaną interwencją na linii bramkowej zatrzymał go Mateusz Kampka, to serię

kilku dobitków Hasiak zamknął celnym trafieniem pod poprzeczkę.

Po godzinie gry za sprawą drugiego gola Hasiaka było już po meczu, a podłamanym takim obrotem sprawy gospodarzy dubletem w końcówce spotkania dobił jeszcze Artur Szeląg. – Doskonale wiedzieliśmy, jaka drużyna do nas przyjeżdża i w jakim miejscu w tabeli są obydwie zespoły. W przypadku Otmuchowa można mówić o spokojnej grze o awans, natomiast w naszym przypadku o rosnącej z każdym meczem presji związanej z walką o utrzymanie. W sytuacji, w jakiej się znajdujemy musimy być skupiony na sto procent. W starciu z Czarnymi mieliśmy swoje dobre momenty, których nie udało się wykorzystać. Z takim przeciwnikiem kończy się to tak, a nie inaczej. Na pewno nie jest tak, że przeszedłmy dzisiaj obok meczu, choć zdajemy sobie sprawę, że nie był to dobry występ w naszym wykonaniu. Kilku chłopaków wróciło po kon-



Tylko przez pierwsze dwa kwadranse drużyna Tomasa Żurka dotrzymywała kroku gościom.

tuzjach i były to ich pierwsze występy od rundy jesiennej. Inni są z kolei na etapie zalecania urazów z wcześniejszych spotkań. Do tego doszły absencje za kartki i to wszystko z pewnością miało wpływ na nasze poczynania. Za dzisiejszy wynik mogę tylko przeprosić sympatyków naszego klubu, na których zawsze możemy liczyć – podsumował prezes klubu i zarazem zawodnik LZS-u Raclawiczki, Marcei Kynel.

Podziałem punktów zakończył się pojedynek gogolińskiego MKS-u z Twardawą. Ekipa trenera

Adama Sobka prowadziła od 40 minut po голу Mateusza Prefety. Remis przyjezdnym, na kilka minut przed końcem spotkania uratował Mateusz Kampka. Po raz dziesiąty w historii zwycięzców schodzili z murawy futbolisci Victorii Żyrowa. Team trenera Kamila Jakubczaka wygrał 2-0 z „dwójką” Starowic i usadowił się na 5. miejscu w ligowej hierarchii. Bez zwycięstwa, jako jedyny w stawce 16 zespołów, wciąż pozostaje krapkowicki Otmęt. Beniaminek tym razem rywalizował z Pogonią Prudnik i po raz osiemnasty w tym sezonie

musiał zaznać goryczy porażki ulegając 1-3.

W następnej kolejce, w sobotę 5 kwietnia Raclawiczki zagrają w Twardawie, żyrowianie powalczą w Ujeździe, a Otmęt podejmie Głucholazy. Dzień później Gogolin w delegacji zmierzy się z rezerwami Starowic.

KLASA OKRĘGOWA – GRUPA II

19. KOLEJKA:

RACLAWICZKI - CZARNI OTMUCHÓW 0:5

MKS GOGOLIN - TWARDAWA 1:1

VICTORIA ŻYROWA - STAROWICE II DOLNE 2:0

DOMASZKOWICE - UNION UJAZD 2:0

OTMĘT FKS KRAPKOWICE - POGOŃ PRUDNIK 1:3

POLONIA PRÓSZKÓW-PRZYSIECZ - GKS GŁUCHOŁAZY 1:4

CHEMIK K-KOŹLE - ORZEŁ BRANICE 1:0

SOKÓŁ NIEMODLIN - SKALNIK GRACZE 2:1

TABELA

1. DOMASZKOWICE	19	49	62:10
2. CZARNI OTMUCHÓW	19	38	55:21
3. MKS GOGOLIN	19	37	51:22
4. KS TWARDAWA	19	36	39:24
5. VICTORIA ŻYROWA	19	32	30:26
6. POLONIA PRÓSZKÓW	19	31	44:37
7. SKALNIK GRACZE	19	29	51:35
8. UNION UJAZD	19	29	35:23
9. ORZEŁ BRANICE	19	25	40:41
10. POGOŃ PRUDNIK	19	25	33:37
11. GKS GŁUCHOŁAZY	19	25	36:51
12. STAROWICE II DOLNE	19	21	40:45
13. CHEMIK K-KOŹLE	19	21	22:34
14. RACLAWICZKI	19	19	26:46
15. SOKÓŁ NIEMODLIN	19	13	17:53
16. OTMĘT FKS KR-CE	19	1	9:85

(raul)

Protokół:

LZS Raclawiczki - Czarni Otmuchów 0-5 (0-2)

0-1 Gadziała (karny)-35., 0-2 Hasiak-39., 0-3 Hasiak-61., 0-4 Szeląg-75., 0-5 Szeląg-85.

Raclawiczki: Stefanides – Wilk, Cojg (46.Janocha), Wierzbicki, Kampka, Sawicki, Nabałek (61.Bednarz), Szulc, Niestrój (75.Bota), Zapotoczny (75.Malik), Żurek (79.Kynel).
Trener: Paweł Malik.

Żółte kartki: Niestrój.

GRUPA
psb

MRÓWKA

PROSTO SZYBKO BLISKO

WSZYSTKO

NOWOŚĆ
29.99 zł/m²



Panel podłogowy DAB BORIMA
klasa AC4, grubość 8 mm, V-fuga

HIT CENOWY
38.99 zł/m²



Gres szklany ATHENS
gat. 1, wym. 59,8x59,8 cm

HIT CENOWY
49.99 zł/szt.



Krzesełko VIGO
polrattan

HIT CENOWY
7.79 zł/pak. 10,90 zł*



Mieszanka traw PSB
uniwersalna, sportowa
0,9 kg (8,66 zł/kg)

HIT CENOWY
86.99 zł/pak. 124,90 zł*



Nawóz do trawników Fruktovit PLUS, 25 kg (3,48 zł/kg)

HIT CENOWY
86.99 zł/szt. 139 zł*



Taczka ocynkowana T-069
blacha gr. 0,6 mm, nośność 90 kg, koła pompowane

HIT CENOWY
1.89 zł/szt.



Lampka solarna LED
kolor czarny, śr. 4,5 cm

HIT CENOWY
195 zł/szt. 229 zł*



Kosiarka elektryczna HANDY YK1333
silnik 1300 W, szer. robocza 33 cm, kosz 30 l

SPRAWDŹ NOWĄ GAZETKĘ



WYPRZEDAŻ!! // dachówki i akcesoria dachowe **Roben BRAAS mdm NT RUKKI** **od 1 zł/szt**

Strzelce Opolskie ul. Gogolińska 4, tel. 77 461 80 35

Zdzieszowice ul. Filarskiego 39, tel. 77 484 69 33

BĄDŹ NA BIEŻĄCO:  Mrówka Strzelce Opolskie

 Mrówka Zdzieszowice

 dremex.pl

 PSBMrowka

Oferta obejmuje sklepy:



Krapkowice, ul. Szkolna 5a
Pn - Sb 7:30 - 22:30

Oferta ważna: 01.04. - 14.04.2025



Moszna ul. Wiejska
Raławiczkul. Plebiscytowa 2

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO

SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM

MK CAFE 1 KG ZIARNO CREMA



59,99 zł/szt.

Najniższa cena z ostatnich 30 dni 60,90 zł/szt.

ZŁATY BAZANT 0,50L PUSZKA



3,99 zł/szt.

Najniższa cena z ostatnich 30 dni 3,90 zł/szt.

LORENZ MONSTER MUNCH 100G



5,99 zł/szt.

Najniższa cena z ostatnich 30 dni 5,90 zł/szt.

LECH PREMIUM 0,50L



3,19 zł/szt.

PRZY ZAKUPIE 3 SZT. Najniższa cena z ostatnich 30 dni 3,90 zł/szt.

SACHSENSCHLÖSSER PILS 0.50L



2,99 zł/szt.

PRZY ZAKUPIE 10 SZT. Najniższa cena z ostatnich 30 dni 3,40 zł/szt.

SMAKOWE NOWOŚCI LECHA 0,50L BUTELKA



3,49 zł/szt.

Najniższa cena z ostatnich 30 dni 3,90 zł/szt.

HOLBA PREMIUM 0,50L 12°



3,69 zł/szt.

PRZY ZAKUPIE 10 SZT. Najniższa cena z ostatnich 30 dni 3,90 zł/szt.

LORENZ CURLY 120G



4,99 zł/szt.

PRZY ZAKUPIE 2 SZT. Najniższa cena z ostatnich 30 dni 4,90 zł/szt.